



AGH

Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

Nowe oblicze
Biblioteki Głównej AGH

temat wydania str. 2, 4–15

Biblioteka Główna AGH wczoraj i dziś

temat wydania str. 2, 4–17



fol. archiwum

Biblioteka Główna – 1966 rok



fol. Z. Sulima

Biblioteka Główna – 17 marca 2014 roku



fol. Z. Sulima

Od Redaktora

Po blisko dwóch latach przebudowy i remontów oddano oficjalnie do użytkowania Bibliotekę Główną AGH. Zakres prac i zmiany, jakie dokonały się w tym jakże istotnym dla funkcjonowania uczelni budynku są na tyle duże, że postanowiliśmy uczynić z tego wydarzenia temat wydania. Miałem okazję zwiedzać dwie nowoczesne biblioteki Śląska. Pierwsza z nich to oddana do użytku kilkanaście lat temu Biblioteka Śląska. Nowy budynek, ze swoimi nowoczesnymi funkcjami, zrobił na mnie wtedy ogromne wrażenie. W zeszłym roku byłem w Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej również w Katowicach i trzeba przyznać, że to obiekt na miarę XXI wieku. Po zwiedzeniu odremontowanej BG AGH mogę śmiało stwierdzić, iż nasza uczelnia ma już w swoim posiadaniu wspaniałą, nowoczesną bibliotekę, która niczym nie ustępuje bibliotekom sąsiadów zza miedzy. Zachęcam do lektury tematu wydania.

W cyklu „Tablice pamięci” pan Hieronim Sierński przedstawia miejsca poświęcone upamiętnieniu prof. Aleksandra Krupkowskiego, wybitnego metalurga, któremu poświęcono aż dwa pawilony, jeden to paw. A-2, drugi to pawilon PAN przy ul. Reymonta – tekst s. 21-24.

Po przeczytaniu tekstu „Europa ćwierćwiecznym busem” pomyślałem sobie, że w życiu najważniejsza jest pasja. Młodzi ludzie postanowili zwiedzać świat w miarę swoich skromnych możliwości, ale – z drugiej strony – z jakim połosem! Wykorzystują zabytkowy – rzecz by już można – pojazd, pokonując przy tym piętrzące się trudności techniczne, które w żadnym stopniu nie umniejszają ich zapału.

Pasja to też żeglowanie. W tym przypadku takie niesztampowe żeglowanie, bo zawsze w zimie. Co prawda nie po wodach arktycznych (mam nadzieję, że i do tego dojdzie), ale jednak zimą. Mowa tu o trzeciej zimowej wyprawie na południe Europy Akademickiego Klubu Żeglarskiego. Relacja z wyprawy to dwie ostatnie strony niniejszego wydania Biuletynu.

Zbigniew Sulima

Temat wydania:

- 2 Biblioteka Główna AGH wczoraj i dziś
- 4 Biblioteka Główna AGH zmieniła nie tylko wygląd zewnętrzny
- 6 Biblioteka Główna – nowa odsłona
- 9 Funkcjonalność Strefy Wolnego Dostępu w BG AGH
- 10 Lista A-Z
- 11 Oddział Zbiorów Specjalnych BG AGH w nowej aranżacji
- 14 Oddział Informacji Naukowej BG AGH

Wydarzenia

- 16 Nowe projekty
- 17 Cichy zabójca – czyli o jamie ustnej

Pracownicy

- 18 Kalendarium rektorskie
- 19 Informacje Kadrowe
- 19 XV konkurs o nagrodę imienia Profesora Antoniego Rodziewicza-Bielewicza
- 20 Kilka pytań do absolwenta AGH dr inż. Joanny Chwiej
- 21 Tablice – pamięć wiecznie żywa – część X
- 25 Media o AGH

Badania i nauka

- 27 Realność dźwięku – to ważne
- 28 Na Euromajdanie skoncentrowała się myśl całej Ukrainy...
- 30 Nowości Wydawnictw AGH
- 30 E-learning – szkolenia
- 31 Disce puer...
- 31 Otwarte e-podręczniki AGH

Studenci

- 32 Forum Kół Naukowych
- 33 Europa ćwierćwiecznym busem
- 35 Cyklady zimą są jeszcze piękniejsze

Biblioteka Główna AGH zmieniła nie tylko wygląd zewnętrzny

Podczas 7. edycji konkursu „Kraków bez barier” w kategorii obiektu użyteczności publicznej Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej otrzymała miano obiektu najlepiej przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych. O zmiany, jakie zaszły w Bibliotece zapytałam dyrektorkę Biblioteki Głównej AGH panią Ewę Dobrzyńską-Lankosz.

Pani dyrektor, przed rozbudową Biblioteka była już, przynajmniej częściowo, dostępna dla osób niepełnosprawnych. Dlaczego dopiero po zakończeniu remontu uznano, że Biblioteka Główna AGH zasługuje na wyróżnienie?

Biblioteka została oddana do użytku w 1966 roku; wówczas potrzeby osób niepełnosprawnych nie były należycie brane pod uwagę. Na przykład podjazd do Biblio-

niepełnosprawnych. Jedną, na parterze, udało się zrobić kilka lat przed generalnym remontem. Wiele lat temu wprowadziliśmy ułatwienia dla osób niedowidzących i niedosłyszących, np. dwie osoby z naszych pracowników nauczyły się języka migowego. Za to trzeba podziękować pracownikom Biura Osób Niepełnosprawnych, które organizowały kilkustopniowe nieodpłatne kursy

osób niepełnosprawnych. Co w tej sprawie zmieniło się w BG po rozbudowie?

W tej chwili mamy już windę, która jest odpowiednio duża i głośnomówiąca. Osoby niepełnosprawne mogą ją samodzielnie obsługiwać i mogą korzystać ze wszystkich pomieszczeń na każdej kondygnacji Biblioteki. Wszystkie drzwi i przejścia do stref wolnego dostępu są już takiej szerokości, że wózek mieści się w nich bez problemu. W strefie wolnego dostępu odstęp między regałami muszą być takie, żeby osoba na wózku mogła przejechać i obrócić się.

Dlaczego remont Biblioteki trwał kilka lat?

Rzeczywiście, jeszcze w kadencji rektora Tajdusia zapadła decyzja, aby odnowić południową elewację i cztery lata temu dokonano jej całkowitego remontu. To był trudny remont, bo jak widać frontowa elewacja prawie całkowicie składa się z okien. Wtedy też wymieniono nam pokrycie dachu, co było konieczne, gdyż stary przeciekał. W następnym roku odnowiono elewację wschodnią i zachodnią. W 2012 roku natomiast rozpoczęła się rozbudowa i modernizacja Biblioteki, co oznaczało dobudowanie od strony północnej około siedmiu metrów na wszystkich kondygnacjach, co w sumie dodało nam około tysiąca metrów kwadratowych. Cały budynek został przystosowany do aktualnych przepisów przeciwpożarowych. Ponadto zdecydowanie podnieśliśmy estetykę budynku.

Jak wykorzystali państwo tę dodatkową powierzchnię?

To nie jest tak, że dobudowana została nowa część i do niej wprowadzono nowe funkcjonalności. Cały projekt wymagał gruntownych zmian organizacyjnych. Jego realizacja była zresztą dość karkołomnym przedsięwzięciem, bo nie zamknęliśmy Biblioteki na czas remontu, trzeba więc było wymyślić sposób, aby nadal w pełni obsługiwać użytkowników, a pracownikom zapewnić miejsca do pracy.



foto: Z. Sulima

teki nie był przeznaczony dla osób na wózkach inwalidzkich – powstał po to, aby przewozić nim książki. Windy również nie były przystosowane do wózków, więc jeśli nawet osobom niepełnosprawnym udało się dostać do środka podjazdem, to poza dostępem do parteru nie miały one możliwości swobodnego korzystania z zasobów Biblioteki znajdujących się na wyższych kondygnacjach. Staraliśmy się kierować osoby na wózkach do wind wewnętrznych, ale one są ciasne i były przypadki, kiedy po prostu osoba na wózku się w nich nie mieściła. Początkowo nie było też toalety dla osób

języka migowego. Poza tym kupiliśmy kilka urządzeń technicznych, które umożliwiały lub ułatwiały czytanie, m.in. powiększalnik komputerowy. Warto podkreślić, że wszelkie rozwiązania ułatwiające niepełnosprawnym korzystanie z Biblioteki Głównej były konsultowane z pracownikami BON, którzy poświęcali swój czas już na etapie projektu rozbudowy BG. Wsparcie z ich strony było dla nas bardzo ważne.

Obecnie jeśli coś się modernizuje, należy spełnić wszelkie obowiązujące normy, a one w ogromnym stopniu uwzględniają potrzeby



fot. Z. Sulima

Można powiedzieć, że pracowali państwo niemal na placu budowy?

Zgadza się. Samych książek mamy około 400 tys. Zbiorów w ogóle jest ponad milion, a ponieważ nie chcieliśmy zamknąć Biblioteki, zamykaliśmy jedynie na jeden lub dwa dni jakąś agendę, aby część księgozbioru, czy meble, czy ludzi przenieść w inne miejsce. Wymagało to doskonałego zaplanowania i było bardzo trudne logistycznie, bo najpierw przenosiliśmy księgozbiór w miejsce tymczasowe, żeby potem przenieść go w miejsce docelowe. Należało opuszczać pewne pomieszczenia, przenosić się gdzieś indziej i robić to w taki sposób, aby pracownicy mogli pracować, czytelnicy korzystać z zasobów, a robotnicy prowadzić remont. Przez pewien czas pracowaliśmy tylko w nowo dobudowanej części, a zbiory z różnych magazynów ulokowane były w różnych możliwych miejscach, także na placu budowy. Wówczas scalaliśmy regały, oklejaliśmy je folią, żeby się nie zakurzyły.

Czyli bibliotekarze to też zręczni logiści?

To było rzeczywiście bardzo trudne, ale udało się. Trzeba jednak przyznać, że pracowaliśmy przez kilka miesięcy w bardzo trudnych warunkach. Zależało nam między innymi, aby zrobić strefę wolnego dostępu do części księgozbioru. Żeby ten wolny dostęp był możliwy, musieliśmy przenieść niektóre pokoje pracy do nowej części. W strefie mamy niecałe 70 tys. woluminów. W normalnym magazynie zmieścilibyśmy większy księgozbiór, ale w odniesieniu do stref wolnego dostępu obowiązują inne normy, które wymagają, by przejścia pomiędzy regałami były większe niż w typowych

magazynach. Chodziło nam o stworzenie czytelnikom komfortu bezpośredniego kontaktu z książką. Teraz nasi czytelnicy mogą książki wybierać, przeglądać je na miejscu albo wypożyczyć na zewnątrz. Strefa pełni funkcję i czytelnicy, i wypożyczalni, która została wyposażona w SelfChecki, czyli urządzenia komputerowe do samodzielnego wypożyczania. Mamy też sieć Wi-Fi, nowe stanowiska komputerowe i różnego rodzaju udogodnienia dla czytelników.

Pani dyrektor, czy planuje Pani jeszcze jakieś inwestycje, czy może Biblioteka po ostatnim remoncie długo nie będzie potrzebowała zmian?

Nie przewidujemy stagnacji. Od dłuższego czasu planujemy rozpoczęcie pra-

cy nad repozytorium uczelnianym. Już od 1999 roku tworzymy Akademię Bibliotekę Cyfrową i chcemy ją w pewnym stopniu przekształcić właśnie w repozytorium. Obecnie mamy w bazie bardzo dużo dokumentów w wersji elektronicznej – przede wszystkim rozpraw doktorskich, których część za zgodą autorów udostępniamy w sieci, a także wszystkie czasopisma AGH, również z podziałem na poszczególne artykuły, i wiele innych e-dokumentów. Do repozytorium zamierzamy włączyć między innymi prace licencjackie i magisterskie, zatem stworzenie repozytorium uczelnianego staje się niejako oczywiste.

W niektórych bibliotekach funkcjonuje tzw. wrzutnia, czyli czytelnik nie musi wchodzić do biblioteki, aby oddać książkę. Na zewnętrznej ścianie elewacji widać coś, co przypomina bankomat, ale przy pomocy tego urządzenia można oddać książki. Czy jest możliwe, aby wrzutnię miała Biblioteka Główna AGH?

Rzeczywiście, takie urządzenia funkcjonują, ale są one bardzo drogie. Myślę, że kiedyś będziemy chcieli i u nas ją zamontować, ale to bardzo kosztowna inwestycja, zwłaszcza jeśli zachodzi w niej wstępne segregowanie książek do poszczególnych magazynów. Na razie mamy inne potrzeby – brakuje nam jeszcze mebli, po remoncie w jednym z magazynów trzeba będzie zamontować tzw. regały zwartego magazynowania. Nie są to ogromne koszty, ale jednak potrzeba na nie środków.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Ilona Trębacz



fot. Z. Sulima

Biblioteka Główna – nowa odsłona

To już nie lifting, lecz skomplikowana operacja plastyczna. Tak można by rzec o tym, czego w ostatnich kilku latach doświadczyła Biblioteka Główna naszej uczelni.

Budynek BG, o powierzchni 4945 m² do użytku oddany został w 1966 roku. W owym czasie był to najnowocześniejszy w Polsce i pierwszy o budowie modułowej, gmach biblioteczny. Szybko przrastający księgozbiór sprawił, że już w latach 80. zaczął być odczuwalny brak miejsca, szczególnie magazynowego. Sytuację na pewien czas uratowało zainstalowanie w przyziemiu w połowie lat dziewięćdziesiątych regałów mobilnych, tzw. zwartego magazynowania. Z uwagi na ogromne koszty, regały instalowano etapami w latach 1995–2000, a środki finansowe pochodziły po części z uczelni, po części z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (projekt Librarius).

Wkrótce potem nadeszły czasy, kiedy to coraz więcej czasopism było wydawanych w wersji elektronicznej, z czego Biblioteka AGH chętnie korzystała i jako jedna z pierwszych w Polsce zdecydowała się na stopniową redukcję prenumeraty wersji drukowanych na rzecz elektronicznych. Zdalny dostęp do coraz bardziej powięk-

szejących się zasobów elektronicznych sprawił też, że zmalała liczba odwiedzin w czytelniach, bowiem do dużej części e-zasobów użytkownicy mieli dostęp z sieci uczelnianej. Tak więc magazyny zapełniały się w wolniejszym tempie, ale się zapełniały. Podjęto więc decyzję o przeznaczeniu części Czytelni Ogólnej (dwa skrzydła antresoli) na magazyny, choć wiadomo było, że te kilkaset, pozyskanych dzięki temu zabiegowi, metrów półek też wkrótce się zapełni. Minęło kilka kolejnych lat. W latach 1996–1999 dokonano modernizacji wnętrza budynku wymieniając na niepalne ścianki działowe i sufit podwieszany oraz na nowo aranżując przestrzeń biblioteczną m.in. przez przeniesienie wypożyczalni dla pracowników i pomieszczenia katalogowego z I piętra na parter. W wyniku tych zabiegów wygospodarowano też niewielką dodatkową przestrzeń na magazyny. W 2002 roku powstał następny projekt rozbudowy i modernizacji budynku, lecz niestety, z powodu braku środków finansowych na jego

realizację, wylądował on na półce i tam już pozostał.

Mimo systematycznie przeprowadzanej selekcji zbiorów zacytanych, nieaktualnych, wyraźnie widać było, że wkrótce trzeba będzie wstrzymać zakupy kolejnych pozycji do zbiorów. Na dodatek stan techniczny budynku był w coraz bardziej opłakanym stanie. Dyrekcja Biblioteki nie traciła nadziei i nadal czyniła starania o rozbudowę i modernizację budynku, mając świadomość, że wszelkie rezerwy magazynowe ostatecznie zostały wyczerpane. Wówczas Rektor AGH prof. Antoni Tajduś, podjął decyzję o wymianie południowej elewacji gmachu BG, wyraźnie wyróżniającego się pośród innych, pięknie odnowionych budynków uczelni... swoją brzydota. Tak więc w 2010 roku południowa ściana została ocieplona, wymieniono stolarkę okienną i pokrycie dachu; istniejący podjazd przebudowano i przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. W następnym roku taki sam szczęśliwy los spotkał ele-



fol. Z. Sulima

wacje wschodnią i zachodnią. Pozostała strona północna, ale już wówczas wiadomo było, że od tej strony budynek zostanie rozbudowany. Rektor zdecydował o dobudowie do istniejącego budynku segmentu o szerokości około 7 m i przeprowadzeniu remontu kapitalnego starej części BG. Podstawą powyższych decyzji rektora była dobra kondycja finansowa AGH i poparcie owych planów przez pozostałych członków Kolegium Rektorskiego, a w szczególności ówczesnych prorektorów Tadeusza Słomki i Jerzego Lisa. Niemalą rolę w dążeniu do rozbudowy i modernizacji odegrała też Rada Biblioteczna, uczelniana Sekcja BHP i Biuro Osób Niepełnosprawnych.

Całe przedsięwzięcie realizowane było w zasadzie bez zamykania biblioteki. Nigdy nie wyobrażaliśmy sobie, by zamknąć bibliotekę na dłuższy okres i bezstresowo przetrwać remont. Takie rozwiązanie, z punktu widzenia naszych tradycji i szacunku dla użytkowników, nie wchodziło w rachubę. Sporadycznie na okres kilku dni zamykane były wydzielone agendy, które w krótkim czasie musiały przenieść się do innej części budynku. A przenosiliśmy się kilka razy. Remont południowej elewacji (2010) oznaczał przesunięcie wszystkich osób i części zbiorów na stronę północną. Wówczas część mebli pozostała na miejscu zabezpieczona przed pyłem. Po kilku miesiącach odbyły się powroty na poprzednie miejsca. W następnym roku (2011) kolejne przenosiny – osób, sprzętu i niektórych mebli z pomieszczeń znajdujących się we wschodniej i zachodniej części budynku do nieremontowanych części i po kilku miesiącach – po wymianie elewacji – powrót do dotychczas zajmowanych pomieszczeń, ale tylko na kilka miesięcy.

Prawdziwy exodus rozpoczął się w 2012 roku – wyprowadzenie wszystkich pracowników, mebli, sprzętu i zbiorów z zachodniej, północnej i wschodniej na stronę południową budynku. Część mebli i rzadziej używanych zbiorów wyekspediowana została na Miasteczko Studenckie do baru po księgarni. Po dobudowaniu północnego segmentu musieliśmy z kolei z całym dobytkiem przenieść się do niego, by zwolnić starą część budynku na czas jej modernizacji. Tu w ogromnej ciasnocie nadal pracowaliśmy i obsługiwaliśmy użytkowników. Działala tymczasowa wypożyczalnia przeniesiona do przestrzeni, w której wcześniej były zlokalizowane pokoje pracy, częściowo magazyn „W”, a docelowo przeznaczona dla Strefy Wolnego Dostępu. W przyszłej Czytelni Książek Własnych zaaranżowaliśmy zacieśnioną do granic możliwości Czytelnię Ogólną i katalogi, na małym skrawku upchnięty został Oddział Zbiorów Specjalnych wraz z mapnikami i regałami na zbiory,



foto: Ewa Szafarska

i wygospodarowaną niewielką przestrzenią dla użytkowników. W pomieszczeniu, które docelowo miało być salką seminaryjną działał Oddział Informacji Naukowej. W podobnie trudnych warunkach funkcjonowały oddziały gromadzenia i opracowania zbiorów. Kierowniczka Oddziału Magazynów czuwała nad kolejnymi przemieszczeniami księgozbioru, choć zabiegi logistyczne to głównie była domena dyrektora J. Krawczyka. Napięcie momentami było duże. Wykonawcy oczekiwali opuszczenia przez nas pomieszczeń, bo chcieli zmieścić się w wyznaczonych umową terminach, podczas gdy te przestrzenie, do których mieliśmy się przenieść, jeszcze nie posiadały formalnej zgody na użytkowanie. Sądzę, że gdyby nie niezwykła sprawność i skuteczność w działaniu oraz umiejętność podejmowania decyzji przez ówczesnego Kierownika Działu Inwestycji p. G. Pieczarkowską, to w pewnym momencie nastąpiłby krach. W sytuacjach najtrudniejszych ingerował Kanclerz AGH

Henryk Ziolo, który, stojąc na straży interesów uczelni, konsekwentnie egzekwował od projektantów i wykonawców przestrzegania prawa i zapisów zawartych w nimi umów.

Dziś trudno powiedzieć, jak przez to wszystko przeszliśmy, ale udało się i to jest najważniejsze. Ogromny udział w sukcesie mają przede wszystkim pracownicy Biblioteki. Wprawdzie okazjonalnie wspomagaliśmy się firmą zewnętrzną, specjalizującą się w przeprowadzkach, ale jej powierzaliśmy jedynie meble. Najtrudniejsze zadanie – wielokrotne przenoszenie księgozbiorów: podstawowego, dydaktycznego, podręcznych i specjalistycznych, z zachowaniem ich układów – wykonali nasi pracownicy, Koleżanki i Koledzy ze wszystkich oddziałów BG. Dużym wyzwaniem było też przemieszczanie sprzętu komputerowego, aranżowanie tymczasowe sieci komputerowej, by nie pozbawiać użytkowników dostępu do baz danych, w tym do katalogu, a pracownikom BG zapewnić narzędzie pracy.

W wyniku rozbudowy i modernizacji Biblioteka zyskała dodatkowe 1169 m². Obecna powierzchnia to 6194,50 m², z czego dla Biblioteki – 6114 m². Około 80 m² przeznaczono na rozdzielnię uczelnianą.

Podczas remontu dokonano wielu zmian. Na nowo zaaranżowano cały parter budynku tworząc w nim duży hol ze stanowiskami komputerowymi umożliwiającymi dostęp do katalogów bibliotecznych, wypożyczalnię i przejściem do Strefy Wolnego Dostępu. Strefa ta jest nowością w naszej bibliotece. Zgromadzono w niej ponad 60 tys. podręczników, do których użytkownicy mają swobodny dostęp. Księgozbiór zabezpieczony jest etykietami RFID, dzięki czemu możliwe jest dokonywanie samodzielnych wypożyczeń za pośrednictwem kiosków samoobsługowych, tzw. Selfchecków. Z księgozbioru tego można korzystać także na miejscu (29 miejsc pracy).



foto: Z. Sulima

Powiększono powierzchnię magazynową; magazyny wyposażono w nowe regały stałe i ruchome. Do zagospodarowania pozostała jeszcze część jednego z magazynów, gdzie w bieżącym roku zainstalowane zostaną regały zwartego magazynowania.

Do dużych zmian należy zaliczyć także połączenie czytelni: czasopism i ogólnej w jedną dużą – Czytelnię Główną (97 miejsc). Tu zastosowano system EAS EM, którego zadaniem jest zabezpieczenie zgromadzonych w czytelni zbiorów przed nieuprawnionym wyniesieniem ich poza jej obręb. Nowym elementem w czytelni są wygoszpodarowane z jej przestrzeni na antresoli cztery jednoosobowe pokoje pracy indywidualnej.

Połączone zostały także czytelnie: kartograficzna oraz norm i patentów, które przed remontem zlokalizowane były w dwóch różnych częściach budynku, w jedną dużą – Czytelnię Norm, Patentów i Zbiorów Kar-

tograficznych (42 miejsca). Tu wznowiły działalność: Ośrodek Informacji Patentowej (PATLIB) i Punkt Informacji Normalizacyjnej (PIN).

Z uwagi na to, że Czytelnia Książek Własnych od wielu pokoleń cieszy się pośród studentów dużą popularnością, więc została znacznie powiększona. Zainstalowano tu ściankę mobilną umożliwiającą dzielenie sali na dwie niezależne. Dzięki wyposażeniu w system audio-wizualny (monitory, mikrofony, konsole dźwięku, tablet sterujący), czytelnia ta okazjonalnie może pełnić funkcję niewielkiej sali konferencyjnej.

Wypożyczalnia: Studencką i dla Pracowników połączono w jedną Wypożyczalnię (4 stanowiska obsługi, w tym 1 dla osób niepełnosprawnych).

Jednym z mankamentów dotychczasowych rozwiązań był brak w bibliotece sali dydaktycznej, dlatego czyniono zabiegi, by

w projekcie przewidziane zostało tego typu pomieszczenie. Dotychczas zajęcia prowadzone były w Czytelni Oddziału Informacji Naukowej, co dla użytkowników było uciążliwe. Dzięki modernizacji i rozbudowie powstała, wyposażona w tablicę interaktywną, salka seminaryjna (laboratorium komputerowe) (20 miejsc), w której prowadzone są wykłady dla studentów z zakresu Metodyki poszukiwań bibliograficznych. Tu odbywają się także szkolenia, warsztaty, spotkania zespołów roboczych. Wkrótce w sali na poszczególne stanowiskach zainstalowane zostaną komputery.

Od wielu lat Biblioteka Główna starała się być przyjazna osobom niepełnosprawnym, dlatego wprowadzono wiele udogodnień dla tej grupy użytkowników. Bariery architektoniczne zlikwidowane zostały dopiero przy okazji rozbudowy i modernizacji całego gmachu. Poza wspomnianym wyżej podjazdem, zainstalowano windę z insta-

lacją głośnomówiącą informującą o aktualnie wykonywanej czynności (np. otwieranie drzwi), piętrze itd. oraz z system alarmowym na wypadek jej unieruchomienia; jest ona na tyle duża, że swobodnie zmieści się w niej wózek inwalidzki. W wielu miejscach znajdują się stoliki, także komputerowe, z regulowaną wysokością blatu. Niektóre drzwi oznaczono etykietami w alfabecie Braille'a. Czytelnię Książek Własnych wyposażono w pętlę indukcyjną wspomagającą osoby niedosłyszące. Na każdej kondygnacji (za wyjątkiem przyziemia) są toalety dla osób niepełnosprawnych.

Biblioteka wyposażona została w nowe meble: biurka, stoły, stoliki, fotele, krzesła, siedziska, pufy, szafy, regały, regały zwartego magazynowania w jednym z magazynów, stojaki informacyjne, tablice i tabliczki informacyjne, drobny sprzęt AGD.

Doczekaliśmy się także profesjonalnej serwerowni.

Ponadto wprowadzono zmiany, wynikające z aktualnych przepisów przeciwpożarowych. Zatem wymieniony został system sygnalizacji pożaru, od strony południowej poszerzona została wewnętrzna klatka schodowa, a nowa wybudowana została od strony północnej, zainstalowano kłapy oddymiające klatki schodowe. Bardzo bolesny był dla nas pomysł, by główna, reprezentacyjna klatka schodowa została zabudowana (tzw. wymknięcie klatki schodowej). Po wielu dyskusjach projektanci znaleźli satysfakcjonujące nas, a jednocześnie zgodne z przepisami, rozwiązanie. Wprawdzie na parterze musiały stanąć ścianki wydzielające klatkę, ale wykonano je ze szkła ognioodpornego, dzięki czemu w pewnym stopniu zachowany został efekt przestrzeni. Na pierwszym i drugim piętrze natomiast przesunięto strefy ogniowe poza drzwi do toalet, z zachowaniem dużej przestrzeni holu i przejścia do Czytelni Głównej.

Dzięki zmianom organizacyjnym i funkcjonalnym sprzężonym z odpowiednio zaprojektowanym wnętrzem w dużym stopniu dostosowaliśmy Bibliotekę do współczesnych wymagań cywilizacyjnych. Jest ona dzisiaj zdecydowanie bliższa wizji biblioteki idealnej Umberto Eco (O bibliotece).

Pozostaje mieć nadzieję, że te wszystkie zmiany spotkają się z pozytywnym odbiorem naszych Użytkowników, których serdecznie zapraszamy do korzystania z usług Biblioteki Głównej, jej zasobów drukowanych i elektronicznych, nowoczesnie zagospodarowanej przestrzeni, która zachęca nie tylko do nauki, ale i chwili odpoczynku, na przykład między zajęciami.

Funkcjonalność Strefy Wolnego Dostępu w Bibliotece Głównej AGH

Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej powstała w roku akademickim 1921/22 powołana przez Senacką Komisję Biblioteczną. Dopiero po II wojnie światowej doczekała się własnego, wolnostojącego budynku, którego uroczyste otwarcie nastąpiło 3 maja 1966 roku.

Księgozbiór zapoczątkowały dary od wielu osób prywatnych, głównie profesorów Akademii, wielu instytucji w kraju i za granicą; m.in. Maria Skłodowska-Curie zorganizowała wymianę czasopism francuskich w zamian za publikacje naukowe pracowników uczelni. Od tamtego czasu zbiory są nieustannie aktualizowane, by odpowiadać zapotrzebowaniu pracowników i studentów.

Dzięki rozbudowie i modernizacji budynku Biblioteki Głównej zakończonej w 2013 roku dokonano istotnych zmian w funkcjonowaniu dotychczas istniejących agend

i tworząc nowe, takie jak Strefa Wolnego Dostępu.

Oddana do użytku 17 lutego 2014 roku Strefa to 650 m² powierzchni, w której znajdują się regały przewidziane na 85 tysięcy książek, stanowiska dla czytelników, komputery z dostępem do katalogu oraz dwa SelfChecki – urządzenia do samodzielnego wypożyczenia książek. Poza możliwością samodzielnego wypożyczenia urządzenie pozwala też sprawdzić aktualny stan konta czytelnika oraz terminy zwrotu posiadanych pozycji.

Nie znaczy to jednak, że bibliotekarz przestał być potrzebny. Strefa Wolnego Dostępu podzielona jest na działy od A do U; pod każdą z tych liter kryje się dziedzina nauki, z której staraliśmy się wybrać najwartościowsze dla studentów pozycje. Bibliotekarz chętnie wskaże gdzie owe działy się znajdują, pomoże znaleźć książkę, przyczy-

niając się, być może, do satysfakcjonującej oceny w indeksie.

Jeszcze nie tak dawno podręczniki i skrypty zamawiało się na odpowiednich rewersach, które należało zostawić w przeznaczonym do tego miejscu. Czas realizacji każdego zamówienia zależny był od ich ilości, co wielu niecierpliwych mogło jedynie irytować.

Korzystając z rozwiązania zaimplementowanego w wielu bibliotekach publicznych i naukowych, wolny dostęp do półek zapewni studentowi pełną kontrolę nad czasem, jaki spędzi w bibliotece. Wszystko zależne będzie od wiedzy na temat literatury, jakiej potrzebuje.

Ponieważ książek znajdujących się w Strefie Wolnego Dostępu nie można ani zamówić, ani zarezerwować, jedynym sposobem jest samemu wziąć je z półki. Aby ułatwić sobie poszukiwania konkretnych po-



zycji najlepiej skorzystać z katalogu komputerowego dostępnego z każdego miejsca, w którym jest Internet. W naszej Bibliotece można tego dokonać albo w holu, bądź w samej Strefie Wolnego Dostępu przy stanowiskach do tego przeznaczonych. Odnalezione pozycje oznaczone są wspomnianymi wyżej działami, na regałach zaś książki ułożone są alfabetycznie, w następującym porządku:

- nazwisko pierwszego autora – prace autorskie (napisane przez 1, 2 lub 3 autorów),
- pierwsze słowo tytułu – prace zbiorowe (napisane przez więcej niż 3 autorów),
- tytuł, podtytuł i/lub nazwisko pierwszego współautora – prace zbiorowe o tym samym tytule.

Mając książki w ręku trzeba będzie jeszcze spotkać się z SelfCheckiem, gdzie aby

wprowadzić pozycję na własne konto należy wykonać tylko trzy czynności – czytania legitymacji/karty bibliotecznej, położenia książki na czytniku, wybrania funkcji „wypożycz”.

Samodzielność w wypożyczaniu sprawia, że student na własne oczy może zaobserwować jak szybko zmienia się liczba dostępnych egzemplarzy, to z kolei przyczyni się do rozeznania, już zawczasu, które książki są najbardziej potrzebne na danym etapie kształcenia. Z ogółu dostępnych w wolnym dostępie pozycji trzeba bowiem zmieścić się w limicie wypożyczeń, jaki przysługuje każdemu czytelnikowi.

Jeśli nie ma pewności co do przydatności wziętej z półki książki, Strefa zaopatrzona jest w dostateczną ilość miejsc czytelniczych, by można było sobie potrzebne pozycje przejrzeć i dokonać właściwego wyboru. Pozwoli to również skorzystać

z księgozbioru na miejscu użytkownikom, którzy odwiedzą bibliotekę, lecz nie mają uprawnień by książki wypożyczyć.

Praca może okazać się o wiele prostsza dzięki dostępnemu na miejscu Wi-Fi, które pozwoli wspomóc się zasobami Internetu.

Strefa Wolnego Dostępu związana jest wprost z wypożyczalnią, w której będą przyjmowane zwroty książek z wolnego dostępu. Co więcej, bez aktywnego konta bibliotecznego, nie da się skorzystać ze strefy. Z tego względu wszelkie formalności związane z zapisem do biblioteki, aktywacją konta czy regulowaniem zaległości należy załatwić w wypożyczalni, nim będzie można w pełni cieszyć się funkcjonalnością Strefy Wolnego Dostępu.

Paweł Łapucha
Biblioteka Główna AGH

Lista A-Z

Lista A-Z to proste narzędzie służące do wyszukiwania pełnotekstowych czasopism i książek elektronicznych udostępnianych w sieci AGH. Wyszukiwarka ta dostępna jest na stronie internetowej BG w zakładce *E-źródła i katalogi*. Od niedawna, obok prenumerowanych przez Bibliotekę Główną serwisów e-czasopism m.in.: ScienceDirect, SpringerLINK, Wiley Online Library, IEEE/IET Electronic Library (IEL), ACM Digital Library, IOPscience extra, Emerald Management 120, EBSCO, na Liście znajdują się także kolekcje e-książek: Ebrary, Knovel, CAB Leisure and Tourism, Springer, IBUK. Dodatkowo znaleźć tu można materiały konferencyjne, magazyny, normy pochodzące z IEEE/IET Electronic Library (IEL) i ACM Digital Library.



Lista A-Z pozwala na wyszukiwania na poziomie tytułu publikacji w całej bazie, lub z ograniczeniem go do czasopism lub książek. Lista A-Z umożliwia odnalezienie publikacji przez:

- tytuł publikacji (zakładka *Tytuły*). Po wpisaniu w okno wyszukiwawcze słowa z tytułu, pełnego tytułu lub wybraniu go z listy alfabetycznej, należy kliknąć link poniżej tytułu (dostawca/kolekcja), aby wejść do pełnego tekstu. Przeglądając wykaz tytułów przekraczający jedną stronę przydatne jest okno *Listy strony*. Dla każdej strony wyszukiwania *Lista strony* wyświetla pierwszy i ostatni tytuł ze strony. Należy kliknąć właściwą stronę, aby bezpośrednio przejść do tej części Listy.
- wydawcę (zakładka *Szukaj*)

- numer ISSN/ISBN (zakładka *Szukaj*)
- autora książki (zakładka *Szukaj*). Zakładka *Szukaj* umożliwia bardziej zaawansowaną formę wyszukiwania niż okno w zakładce *Tytuły*. Pozwala na kontrolę typu przeszukiwania oraz maskowanie końcówek słów za pomocą symbolu *.



Lista oferuje dodatkowo następujące indeksy:

- dziedzin (zakładka *Dziedziny*). Po wybraniu konkretnej dziedziny otrzymujemy wszystkie tytuły z danej dziedziny.
- dostawców (zakładka *Serwisy/Kolekcje*). Jest to indeks najważniejszych dostawców publikacji. Klikając na dostawcę, łączymy się z jego platformą, po kliknięciu na *Title List* otrzymujemy listę tytułów otrzymanych od tego dostawcy.



Lista A-Z linkuje do katalogu BG AGH i innych katalogów online (UEK, UP), co pozwala na szybkie sprawdzenie dostępności roczników w wersji drukowanej.

Ludwika Müller
Biblioteka Główna AGH

Oddział Zbiorów Specjalnych BG AGH w nowej aranżacji

Rozbudowa i modernizacja Biblioteki Głównej AGH przyniosła liczne zmiany organizacyjne w wielu jej agendach. Oddział Zbiorów Specjalnych, udostępniający dotychczas swe zasoby w dwóch oddzielnych czytelniach – Czytelni Norm i Patentów oraz Czytelni Zbiorów Kartograficznych i Literatury Firmowej – zajął jedną, lecz za to imponujących rozmiarów, bo aż trzysztumetrową czytelnię. Obecna nazwa to Czytelnia Norm, Patentów i Zbiorów Kartograficznych, mieszcząca się na II p. w pokoju 213. Przestrzeń dla użytkowników, pokoje pracy i magazyn zbiorów archiwalnych zajmują razem ponad 400 m² powierzchni na całej długości drugiego piętra południowej strony Biblioteki. W Czytelni Norm, Patentów i Zbiorów Kartograficznych, tak jak dotychczas, oferowany jest wszystkim zainteresowanym bezpłatny dostęp do kolekcji bieżących i archiwalnych norm, kompletu polskich opisów patentowych, literatury techniczno-handlowej oraz map tematycznych i wieloarkuszowych, atlasów, planów miast i innych publikacji kartograficznych. Dodatkowo od października 2013 r. w Czytelni OZS udostępniane są rozprawy doktorskie gromadzone w BG AGH. Łącznie zbiory specjalne to aż 565 tys. jednostek obliczeniowych. Po ich uporządkowaniu w nowych pomieszczeniach, ograniczono zasoby na nośniku papierowym w samej czytelni do niezbędnego minimum. Takie podejście uzasadniał fakt, iż coraz większa część zbiorów – przede wszystkim opisy patentowe, a teraz także aktualne Polskie Normy – dostępna jest w wersji elektronicznej. Zamiast ciągnących się metrów półek z opisami patentowymi, w nowej czytelni rozsiadane są stanowiska komputerowe, dodatkowo z miłym widokiem na główną aleję AGH. Zbiory papierowe w przeważającej części trafiły do podręcznego Magazynu OZS, wyposażonego w nowe, pojemne regały. Zyskaliśmy dzięki temu zabiegowi przestrzeń, która nie tylko poprawia komfort pracy, ale pozwala na indywidualne konsultacje z użytkownikiem bez zakłócania spokoju innym osobom. Korzystanie ze specjalistycznych baz danych, tak patentowych jak i normalizacyjnych, wymaga najczęściej pomocy ze strony bibliotekarza, a specyfika realizowanych w Oddziale zadań – czę-

stego kontaktu słownego z użytkownikiem. W strukturze Oddziału Zbiorów Specjalnych funkcjonują dwa ośrodki, współpracujące ściśle z Urzędem Patentowym RP oraz Polskim Komitetem Normalizacyjnym, o których roli, realizowanych zadaniach oraz nowych możliwościach rozwoju, jakie stworzyła modernizacja Biblioteki Głównej dalej.

(1 marca 2004) zmienił się również status istniejących w kraju ośrodków informacji patentowej. Stały się częścią sieci **PATLIB** budowanej i wspieranej przez European Patent Organization (EPO). **PATLIB oznacza PATent LIBrary**. Nie jest to już jednak nazwa oddająca prawdziwy charakter placówek, coraz mniej mających wspólnego z tra-



foto: Z. Sulima

Ośrodek Informacji Patentowej PATLIB

Biblioteka AGH gromadziła polskie opisy patentowe od samego początku istnienia Urzędu Patentowego. Posiadamy kompletny zbiór polskich patentów od nr 1, który został opublikowany w 1924 roku. Warto w tym miejscu nadmienić, że jest to jedyny istniejący, oryginalny egzemplarz, który zachował się do naszych czasów i został zdigitalizowany na potrzeby dostępnej w Internecie kolekcji UPRP. Obecnie liczba polskich opisów patentowych sięga 215 tysięcy. Na początku lat 90-tych na bazie gromadzonej w BG AGH dokumentacji patentowej zawiązana została ściślejsza współpraca z Urzędem Patentowym RP a w 1992 roku podpisano umowę, na mocy której został utworzony w ramach działalności uczelni **Ośrodek Informacji Patentowej**. Wraz z przystąpieniem Polski do „Konwencji o udzielaniu patentów europejskich”

decyjnemu rozumianą biblioteką patentową, a działających raczej jako centra wspierania innowacji, na każdym etapie jej powstawania i wdrażania. Ośrodki PATLIB utworzono, aby zapewnić jak najszerszy, a przede wszystkim lokalny dostęp do informacji patentowej. Pracują w nich doświadczeni specjaliści informacji, często także rzecznicy patentowi zapewniający różnorodne usługi w odniesieniu do praw własności przemysłowej. W Polsce funkcjonuje 27 ośrodków tego rodzaju, usytuowanych we wszystkich regionach, w większości, w bibliotekach technicznych szkół wyższych. W całej Europie istnieje ponad 300 takich punktów. Jedną z podstawowych zasad funkcjonowania ośrodków PATLIB jest **bezpłatne świadczenie usług informacyjnych dla wszystkich użytkowników**. Mogą zaspokajać potrzeby informacyjne środowiska akademickiego, a zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw. Więcej informacji na temat PATLIB

i wykaz ośrodków działających w Europie można znaleźć na stronie:

www.epo.org/searching/patlib.html

Wraz z pojawieniem się patentowych baz danych w Internecie (baza ESPACENET, baza amerykańska USPTO, baza niemiecka DEPATISNET i wielu innych) nasze możliwości wyszukiwania literatury patentowej wzrosły ogromnie. Jednak mimo darmowego dostępu do wielu baz, ze względu na ogromną liczebność opisów patentowych (sama baza espacenet to około 80 mln dokumentów) ciągle niezbędna okazuje się fachowa pomoc bibliotekarzy potrafiących stosować przy poszukiwaniach odpowiednie kryteria wyszukiwawcze czy

dokumentów na interesujący temat. W porównaniu do darmowych internetowych baz danych posiada znacznie szersze możliwości filtrowania, sortowania i przedstawiania wyników, także w postaci graficznej oraz możliwość eksportowania wyników do arkuszy kalkulacyjnych i dalszej ich analizy.

Usługi ośrodka PATLIB w BG AGH to przede wszystkim:

- udostępnianie dokumentacji patentowej wszystkim zainteresowanym;
- kweryndy informacyjne dotyczące patentów, znaków towarowych i innych przedmiotów ochrony własności intelektualnej;
- prowadzenie poszukiwań dokumentacji patentowej w dostępnych bazach internetowych;

tatów dotyczących informacji patentowej oraz wynalazczości i korzystania w pełni z pomocy merytorycznej i finansowej EPO. Już zaznaczamy swoją obecność na ogólnopolskiej mapie instytucji wspierających innowacyjność poprzez współorganizację prestiżowego kursu epi-CEIPI Basic Training in European Patent Law Kraków 2014. Kurs dotyczy europejskiego prawa patentowego i jest rekomendowany dla osób planujących przystąpienie do certyfikacji na europejskiego rzecznika patentowego. Najbliższym wydarzeniem organizowanym przez ośrodek PATLIB będą otwarte warsztaty patentowe w dniach 8–9 maja 2014, na które zapraszamy naszych naukowców-wynalazców. Szczegółowe informacje o ośrodku PATLIB znajdują się na stronie: patenty.agh.edu.pl.



foto. Z. Sufłina

posługiwać się symbolami klasyfikacji patentowych. Pracownicy Oddziału Zbiorów Specjalnych ciągle podnoszą swoje kwalifikacje uczestnicząc w szkoleniach i konferencjach organizowanych przez Urząd Patentowy RP i EPO. Dzięki wsparciu EPO uzyskaliśmy bezpłatny dostęp do bazy **EPO Global Patent Index**, będącej profesjonalnym odpowiednikiem popularnego espacenetu. Od 2009 roku ośrodek informacji patentowej korzysta z profesjonalnej bazy do prowadzenia badań stanu techniki **ORBIT** renomowanej w dziedzinie informacji patentowej firmy QUESTEL. Jest to możliwe dzięki bliskiej współpracy z Centrum Transferu Technologii AGH, które finansuje dostęp do bazy. Baza ORBIT to profesjonalne narzędzie online do prowadzenia poszukiwań w światowej literaturze patentowej, obejmujące dokumentację z ponad 70 najważniejszych urzędów patentowych z całego świata pogrupowaną według rodzin patentów. Posiada zaawansowane funkcje wyszukiwania ułatwiające precyzyjne dotarcie do

- udzielanie wstępnej informacji na temat procedur postępowania przed Urzędem Patentowym oraz podstawowych informacji z zakresu prawa własności przemysłowej;
- prowadzenie działalności dydaktycznej dla studentów AGH z zakresu wyszukiwania literatury patentowej w bazach danych oraz organizowanie zajęć dla innych zainteresowanych grup użytkowników;
- opracowanie opisów patentowych, opisów zgłoszeniowych wynalazków oraz innych opisów przedmiotów własności przemysłowej w Bibliografii Publikacji Pracowników AGH.

Obecna Czytelnia Norm, Patentów i Zbiorów Kartograficznych zapewnia wszystkim zainteresowanym informacją patentową komfortowe warunki korzystania z dostępnych źródeł i baz danych. Dzięki rozbudowie mamy możliwość organizowania na terenie Biblioteki Głównej szkoleń i warsz-

Punkt Informacji Normalizacyjnej

Punkt Informacji Normalizacyjnej (PIN) w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej prowadzi obsługę użytkowników w zakresie informacji normalizacyjnej, tak prostej jak i specjalistycznej, dotyczącej norm i dokumentów normatywnych. Zbiór norm obejmuje ponad 90 tysięcy **Polskich Norm (PN)** gromadzonych od lat 50. na nośniku papierowym oraz około 30 tysięcy aktualnych **Polskich Norm** w wersji elektronicznej. Dodatkowo w skład kolekcji wchodzi kilkunastotysięczny zbiór archiwalnych **norm branżowych (BN)** oraz normy i wytyczne technicznych organizacji i stowarzyszeń takich jak: Stowarzyszenie Elektryków Polskich (SEP), Izba Gospodarcza Gazownictwa (IGG), Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych (PZITS) czy Instytut Techniki Budowlanej (ITB). Od wielu lat gromadzone są także niemieckie **normy DIN** z wybranych dziedzin. Dużą popularnością wśród pracowników naukowych cieszą się uznane i szeroko stosowane w świecie normy American Society for Testing and Materials dostępne w postaci pełnotekstowej, elektronicznej bazy **ASTM Standards Source**. Planowane jest zastąpienie edycji z 2010 roku nowszym wydaniem. Szczególnie warto podkreślić, że Czytelnia Norm, Patentów i Zbiorów Kartograficznych to jedyne w Małopolsce miejsce oferujące dostęp do kompletu **Polskich Norm** i wyposażone w bogaty warsztat informacyjny, a zbiory normalizacyjne oraz bazy danych udostępniane są wszystkim zainteresowanym bezpłatnie. Użytkownicy mogą liczyć na pomoc doświadczonych bibliotekarzy w prowadzeniu poszukiwań tematycznych w zbiorach norm, ustalaniu aktualności dokumentów czy ich powiązań międzynarodowych oraz – w przypadku wątpliwości

dotyczących ustalenia poprawnych numerów norm, dokumentów towarzyszących – zmian i poprawek do norm lub symboli klasyfikacji ICS.

W nowym, przestronnym pomieszczeniu Czytelni Norm, Patentów i Zbiorów Kartograficznych na potrzeby pracy z pełnymi tekstami Polskich Norm dla użytkowników przygotowanych jest 6 terminali oraz 4 stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu, służące wyszukiwaniu dokumentów i korzystaniu z pozostałych źródeł informacji normalizacyjnej. Do dyspozycji osób korzystających z norm na nośniku papierowym oraz materiałów własnych są 24 miejsca czytelnicze. Docelowo, ze względu na licznę odwiedzających naszą Czytelnię użytkowników, liczba terminali przystosowanych do przeglądania dokumentów normalizacyjnych zwiększy się do kilkunastu, zwłaszcza, że rośnie ilość norm dostępnych już tylko w postaci plików elektronicznych. Pożegnaliśmy na dobre dawną Czytelnię Norm i Patentów, wypełnioną ciasno ustawionymi regałami z segregatorami norm i popularnie nazywaną przez studentów AGH „normownią”, przekształcając ją w nowoczesny ośrodek informacji normalizacyjnej.

Podstawowym źródłem danych o Polskich Normach pozostaje wyszukiwarka PKN dostępna on-line sklep.pkn.pl/catalogsearch/advanced/, która pełni funkcję katalogu. Dostępna w Czytelni normalizacyjna baza danych PERINORM pozwala na prowadzenie zaawansowanych wyszukiwań bibliograficznych wśród dokumentów europejskich i międzynarodowych oraz określenie zastąpień i powiązań pomiędzy normami. Możliwość dotarcia do danych normalizacyjnych uzupełnia baza IHS Standards Expert, która zawiera setki tysięcy danych na temat międzynarodowych dokumentów normatywnych, ale przede wszystkim także wydawanych przez organizację amerykańską. Z materiałoznawczych źródeł, zawierających dane w dużej mierze opierające się na normach godne polecenia są – dostępne na CD – Leksykon Materiałoznawstwa oraz Key to Steel, a także Key to Metals – nowa baza danych, która udostępniana będzie on-line w BG AGH i sieci uczelnianej od maja 2014.

Znajomość ekonomicznego, technicznego i społecznego znaczenia norm i normalizacji, jak i korzyści, jakie przynosi ich stosowanie, staje się niezbędna nie tylko dla przyszłych inżynierów lecz także menadżerów, naukowców i wykwalifikowanych pracowników¹. PKN – realizując strategię dotyczącą edukacji normalizacyjnej – wprowadził nowe zasady współpracy ze szkołami wyższymi, mające na celu kształtowanie świadomości w zakresie normalizacji,

w tym przygotowania przyszłych absolwentów szkół wyższych do udziału w pracach normalizacyjnych na szczeblu europejskim i międzynarodowym oraz uwzględniając ważny interes społeczny, jakim jest upowszechnianie informacji normalizacyjnej². Na podstawie zawartej umowy dwustronnej Polski Komitet Normalizacyjny bezpłatnie przekazuje do BG AGH zbiór aktualnych Polskich Norm oraz udziela rabatu całej Uczelni na zakup norm i innych wydawnictw PKN. Dwa podstawowe wymogi stawiane przez PKN uczelniom wyższym, które chciałyby uzyskać dostęp do Polskich Norm to wdrożenie systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji zgodnie z wymaganiami normy PN-ISO/IEC 27001:2007 oraz



foto. Z. Sulima

wprowadzenie do programu studiów przedmiotu „Normalizacja”. Polskie Normy chronione są prawem autorskim jak utwory literackie, a autorskie prawa majątkowe do nich przysługują Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu. W celu ochrony informacji stanowiącej własność PKN Punkt Informacji Normalizacyjnej BG AGH wdrożył, utrzymuje i doskonali System Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji (SZBI) zgodny z wymaganiami normy PN-ISO/IEC 27001:2007. W związku z wprowadzeniem koniecznych zabezpieczeń dostęp do zbioru norm elektronicznych możliwy jest wyłącznie na miejscu w Czytelni Norm, na terminalach komputerowych, bez możliwości kopiowania i przesyłania plików oraz jakiegokolwiek zdalnego dostępu. Akademia Górniczo-Hutnicza spełniła także drugi z koniecznych warunków, jakim jest wprowadzenie do programu studiów przedmiotu obejmującego zagadnienia normalizacji. Przedmiot „Zintegrowane Systemy Zarządzania”, który został zakwalifikowany przez PKN jako speł-

niający wymogi Polityki Edukacyjnej 2012 realizowany jest na Wydziale Odlewnictwa AGH. Na mocy umowy o współpracy ze szkołą wyższą, podpisanej w 2011 roku pomiędzy Prezesem PKN, a Rektorem AGH, istnieje możliwość wykonania wydruku fragmentów norm elektronicznych lub kserokopii fragmentów norm papierowych dla pracowników i studentów AGH. Prawo to przysługuje w uzasadnionych przypadkach i jedynie na potrzeby dydaktyczne i naukowe. Kopie fragmentów norm wykonywane są wyłącznie na miejscu, zaś Biblioteka prowadzi ich wewnętrzny rejestr.

Realizacja zamówień na Polskie Normy za pośrednictwem PIN gwarantuje wydziałom i katedrom AGH 25 proc. rabatu. Z ko-

lei zamówienia na normy zagraniczne i wydawnictwa organizacji normalizacyjnych pozwalają ograniczyć do minimum formalności oraz czas oczekiwania na dokumenty. Wszelkie zapytania w sprawie dostępności norm oraz zamówienia na normy polskie i zagraniczne można dostarczać bezpośrednio do Czytelni lub drogą mailową na adres: normy@bg.agh.edu.pl.

Agnieszka Podrazik
Biblioteka Główna AGH

- 1 *Strategia PKN dotycząca edukacji normalizacyjnej* [online]. 2014 [dostęp: 2014-03-03]. Dostępny w World Wide Web: http://www.pkn.pl/sites/default/files/strategia_edukacji_normalizacyjnej.pdf
- 2 *Polityka Edukacyjna 2012 Polskiego Komitetu Normalizacyjnego* [online]. 2014 [dostęp: 2014-03-03]. Dostępny w World Wide Web: http://pkn.pl/sites/default/files/polityka_edukacyjna_2012.pdf

Oddział Informacji Naukowej BG AGH

Nowe pomieszczenia Oddziału Informacji Naukowej (OIN) to przede wszystkim estetyczna przestrzeń i łatwiejszy dostęp do księgozbioru. Czytelnia wyposażona została w nowe, funkcjonalne meble oraz, podobnie jak pokoje pracy, dodatkowo w klimatyzację, co ma duże znaczenie z uwagi na usytuowanie pomieszczeń od strony południowo-zachodniej. Nowe warunki zapewnią użytkownikom i pracownikom komfort i lepszą efektywność pracy. Po modernizacji Czytelnia Oddziału Informacji Naukowej dysponuje 14 miejscami dla czytelników, ponadto 4 stanowiskami komputerowymi do korzystania z baz danych (docelowo będzie 6 stanowisk komputerowych) i dostępem do sieci Wi-Fi. W dyspozycji Oddziału jest też, wyposażona w rzutnik i tablicę interaktywną, sala seminaryjna, w której można przeprowadzić zajęcia dydaktyczne, szkolenia, zorganizować pokaz nowych narzędzi informatycznych, baz itd. bez wyłączenia z tego powodu czytelni jak to bywało dotychczas. OIN otrzymał również nową, większą powierzchnię magazynową dla księgozbioru podręcznego, co usprawni jego przechowywanie i udostępnianie.

Działalność informacyjna

Jedną z podstawowych funkcji bibliotek jest działalność informacyjna. W naszej bibliotece realizowana głównie w Oddziale Informacji Naukowej (OIN), czyli miejscu, do którego poszukujący informacji użytkownik udaje się po pomoc najczęściej. Pracownicy OIN informują, gdzie i w jaki sposób szukać materiałów lub informacji na wybrany temat oraz jak korzystać z zasobów biblioteki. Udzielane są informacje biblioteczne, bibliograficzne i faktograficzne na miejscu w czytelni, ale też telefonicznie lub pocztą elektroniczną. Usługi te staramy się re-

alizować w oparciu o odpowiednio zorganizowany warsztat informacyjny, na który składają się księgozbiór podręczny o charakterze informacyjno-bibliograficznym (encyklopedie, słowniki, bibliografie, informatory, kompendia z różnych dziedzin wiedzy) oraz licencjonowane zasoby elektroniczne. Poza standardowymi usługami informacyjnymi pracownicy OIN, zarówno dla zainteresowanych pracowników naszej uczelni, jak również pracowników innych placówek naukowych Krakowa, sporządzają analizy bibliometryczne publikacji. Analizy opracowywane są na podstawie indeksów cytowań w bazach Web of Science i Scopus. Podstawą do przeprowadzenia analizy jest dostarczony aktualny wykaz publikacji autora. Wyniki wyszukiwania, w zależności od preferencji pracownika czy jednostki (np. wydziału), mogą być podane w postaci wydruku lub e-maila z dołączonym plikiem. Sprawdzane są też indeksy Hirscha (w bazach Web of Science i Scopus) oraz wskaźniki IF dla czasopism na podstawie bazy Journal Citation Reports (JCR).

Działalność dokumentacyjna

Zadania pracowników OIN wciąż się poszerzają. Zespół w większości zaangażowany jest w opracowanie Bibliografii Publikacji Pracowników AGH (BPP AGH). Baza rejestruje prace z datą publikacji od 1999 roku. Wcześniejsze roczniki „Bibliografii” za lata 1919–1970 i 1984–1998 dostępne są w formie drukowanej i można z nich korzystać w Czytelni OIN i Czytelni Głównej. Warto pamiętać, że BPP AGH obok dokumentowania działalności naukowej stanowi jedno ze źródeł informacji bibliograficznej, szczególnie dla studentów poszukujących literatury naukowej do pracy dyplomowej. Zdając sobie sprawę z niekompletności bazy, zwracamy się z prośbą do Szanownych Pracowników o sprawdzenie własnej bibliografii publikacji i dostarczenie brakujących pozycji do Oddziału Informacji Naukowej w celu jej uzupełnienia. Kolejne zadanie, w którym współuczestniczą pracownicy OIN, to nowy projekt Historia AGH. Jego częścią są, założone i uzupełniane na bieżąco, bazy BIOGRAM i DHC (BIOGRAM – biobibliograficzna baza danych zawierająca informacje o pracownikach Uczelni; DHC – baza bibliograficzna o osobach, które otrzymały doktorat honorowy Akademii Górniczo-Hutniczej). BPP AGH i Historia AGH to przedsięwzięcia mające znaczenie dla całej społeczności akademickiej AGH.

camy się z prośbą do Szanownych Pracowników o sprawdzenie własnej bibliografii publikacji i dostarczenie brakujących pozycji do Oddziału Informacji Naukowej w celu jej uzupełnienia. Kolejne zadanie, w którym współuczestniczą pracownicy OIN, to nowy projekt Historia AGH. Jego częścią są, założone i uzupełniane na bieżąco, bazy BIOGRAM i DHC (BIOGRAM – biobibliograficzna baza danych zawierająca informacje o pracownikach Uczelni; DHC – baza bibliograficzna o osobach, które otrzymały doktorat honorowy Akademii Górniczo-Hutniczej). BPP AGH i Historia AGH to przedsięwzięcia mające znaczenie dla całej społeczności akademickiej AGH.

Elektroniczne źródła informacji

OIN koordynuje też działania związane z zakupem licencji na dostęp do baz danych, e-czasopism i e-książek dla całej uczelni. W roku akademickim 2013/2014 Biblioteka Główna AGH oferuje społeczności akademickiej dostęp do ponad 60 baz danych: bibliograficzno-abstraktowych, faktograficznych oraz kolekcji pełnotekstowych czasopism i książek elektronicznych (w ramach licencji krajowej oraz własnej subskrypcji). Wśród e-książek zapewniamy dostęp do kolekcji następujących platform: Ebrary, Knovel, CAB Leisure & Tourism, Springer oraz książek PWN ibuk.pl. Zasoby te w zdecydowanej większości udostępniane są z serwerów wydawców w sieci uczelnianej. Kontrola dostępu do e-źródeł realizowana jest poprzez identyfikację numerów IP. Bazy, mające licencję jednoosobową (Binary Diagrams, Phase Equilibria Diagrams) udostępniane są w czytelni Oddziału Informacji Naukowej. Od 2007 roku pracownicy i doktoranci AGH mają możliwość korzystania z e-zasobów spoza sieci uczelnianej (np. z komputerów domowych) za pośrednictwem narzędzia HAN (Hidden Automatic Navigator). Warunkiem jest posiadanie aktualnego konta bibliotecznego. Zachęcamy do korzystania z Listy A-Z (Zakładka: E-źródła i katalogi), narzędzia, które zawiera informację o czasopismach i książkach elektronicznych subskrybowanych przez BG oraz innych serwisach czasopism w wolnym dostępie.

Dodatkowym źródłem informacji są bazy tworzone i uzupełniane przez pracowników OIN. Są to m.in.:

- BIMET – bibliograficzna baza piśmiennictwa polskiego z zakresu nauk technicznych tworzona w oparciu o zbiory BG;



fol. Ewa Szafrarska

- HABI – baza rejestrująca prace habilitacyjne, których przewody zostały przeprowadzone w AGH.

W ramach ogólnopolskiego konsorcjum pracownicy OIN współtworzą również bibliograficzno-abstraktową (w części pełnotekstową) bazę BazTech indeksującą artykuły z polskich czasopism technicznych (www.baztech.edu.pl). Rejestrowane są w niej m.in. wszystkie techniczne czasopisma wydawane przez Wydawnictwo AGH.

Informacje o licencjonowanych zasobach elektronicznych (bazy bibliograficzno-abstraktowe, pełnotekstowe serwisy e-czasopism i e-książek) oraz bezpłatnych serwisach internetowych podane są na stronie internetowej Biblioteki (www.bg.agh.edu.pl zakładka: E-źródła i katalogi). Źródła elektroniczne prezentowane są w układzie alfabetycznym i dziedzinowym. Dziedziny odpowiadają zakresom tematycznym studiów prowadzonych przez uczelnię.

OIN organizuje bezpłatne dostępy testowe do różnych baz i serwisów. Dają one możliwość poznania specyfiki i jakości poszczególnych e-źródeł i oceny przydatności ich do pracy naukowej. Informacje dotyczące przeprowadzanych testów umieszczane są każdorazowo na stronie domowej BG oraz na stronie uczelni (zakładka: Aktualności). Bardzo cenne są dla nas Państwa opinie na temat testowanych e-źródeł ponieważ ułatwiają nam podejmowanie decyzji o ewentualnym zakupie danego źródła. By zakupione (często bardzo kosztowne) serwisy były odpowiednio wykorzystane organizujemy prezentacje, pokazy i szkolenia, o czym każdorazowo Państwa informujemy na stronie biblioteki i uczelni.

Najbliższy termin szkolenia z korzystania z nowej platformy Web of Science zaplanowany został na 26 marca. Program i godzina szkolenia podane będą na stronie BG oraz na stronie uczelni.

Działalność dydaktyczna

Studiowanie to nie tylko udział w zajęciach, to również sposób umiejętnego poszukiwania informacji oraz jej odpowiednia selekcja. Tę umiejętność – poza wiedzą będącą przedmiotem studiów – studenci powinni wynieść z uczelni. Powinni znać podstawowe źródła informacji z zakresu swojej specjalności oraz umieć się nimi posługiwać. Taką możliwość dają zajęcia prowadzone przez pracowników biblioteki pod nazwą Metodyka poszukiwań bibliograficznych. Zajęcia składają się z wykładu i ćwiczeń praktycznych. W trakcie wykładu proponujemy studentom odpowiednią strategię, krok po kroku, poszukiwania literatury na określony temat. Uczymy korzysta-



foto: Ewa Szaflarska

nia z informacji drukowanej i tej w postaci elektronicznej, kierujemy do właściwych dla danej dziedziny wiedzy źródeł elektronicznych (bibliograficznych i pełnotekstowych baz danych), stron internetowych, także zasobów innych bibliotek uczelnianych w Polsce i nie tylko. Podczas zajęć zapoznujemy studentów z różnymi typami dokumentów, uczymy sporządzania poprawnych opisów bibliograficznych dokumentów, prawidłowego sporządzania bibliografii załącznikowej oraz sposobu cytowania materiałów źródłowych w pracach licencjackich, magisterskich i innych. Wszystko w oparciu o zalecane najnowsze normy bibliograficzne. Przekazywane wiadomości są ilustrowane przykładami. Drugą część zajęć stanowią ćwiczenia praktyczne, bowiem najbardziej efektywną metodą uczenia studentów właściwego korzystania z baz i czasopism elektronicznych, bibliotek cyfrowych, katalogów centralnych jest praktyczny instruktaż.

Zajęcia odbywają się w grupach średnio 15-osobowych i trwają na ogół 3 godziny lekcyjne.

Mając to na uwadze na początku każdego roku akademickiego do władz poszczególnych wydziałów wysyłane są zaproszenia i informacje o bezpłatnych zajęciach dla studentów I i/lub II stopnia.

Promocja Biblioteki

Pracownicy OIN podejmują też różnorodne działania służące promocji zbiorów i usług Biblioteki Głównej. Od lat organizowane są wystawy tematyczne i okolicznościowe, które wzbudzają duże zainteresowanie. W kilku przypadkach przygotowane ekspozycje pozostawiły oddźwięk w mediach lokalnych, promując w ten sposób bibliotekę oraz uczelnię.

Od 28 marca zapraszamy na wystawę pt. „Ciepła energia” przygotowaną we współpracy z PGNiG S.A. O. Zielona Góra.

Raz w miesiącu staramy się przygotować spotkanie w ramach cyklu „Biblioteka Główna AGH zaprasza...”. 25 marca odbędzie się kolejna prelekcja, tym razem poświęcona podróży nad Bajkał i do Mongolii.

Przygotowujemy też comiesięczne wystawy nowości książkowych (polskich i zagranicznych) napływających do biblioteki. Ponadto wykazy nowości zamieszczane są na stronie domowej BG (zakładka: Aktualności).

Zadaniem każdej biblioteki jest nie tylko udostępnianie użytkownikom jej zasobów, ale także informowanie o posiadanych przez nią zasobach. Służą temu przygotowywane przez pracowników OIN liczne ulotki informacyjne, foldery i zakładki.

Nową inicjatywą jest serwis informacyjny BGinfo. Wystarczy podać adres e-mail, aby na bieżąco otrzymywać informacje dotyczące organizacji usług (np. zmiana godziny otwarcia biblioteki), wydarzeń w bibliotece (np. spotkania podróżnicze, prelekcje, konkursy, wystawy) oraz źródeł elektronicznych (np. nowe zasoby, dostępy testowe, szkolenia). Rejestracja jest możliwa pod adresem: newsletter.bg.agh.edu.pl

Pracownicy Oddziału Informacji Naukowej BG starają się wciąż udoskonalać oferowane usługi i warsztat informacyjny, wsluchając się w opinie użytkowników. Ewentualne niedociągnięcia, które z pewnością się pojawiają, staramy się na bieżąco korygować tak, aby w pełni usatysfakcjonować czytelnika.

Wszystkie niezbędne informacje o usługach biblioteczno-informacyjnych oraz zasadach korzystania ze zbiorów zawiera strona www Biblioteki (www.bg.agh.edu.pl).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Nowe projekty

19 lutego 2014 roku w auli pawilonu A-0 odbyło się spotkanie, podczas którego zaprezentowano dwa nowe projekty, które istotnie wzmacniają ofertę uczelnianego systemu komercjalizacji technologii. Centrum Transferu Technologii AGH realizuje przedsięwzięcie MNiSW pod nazwą „Inkubator Innowacyjności” w ramach projektu systemowego pt.: „Wsparcie systemu zarządzania badaniami naukowymi oraz ich wynikami”. Natomiast Krakowskie Centrum Innowacyjnych Technologii INNOAGH sp. z o.o., spółka celowa AGH, zostało beneficjentem projektu „Komercjalizacja innowacyjnych technologii biomedycznych” w ramach projektu SPIN-TECH finansowanego przez NCBR.

Spotkanie otworzył i prowadził prof. Tomasz Szmuc – Prorektor ds. Współpracy. Następnie prof. Jerzy Lis – Prezes Zarządu INNOAGH, mgr inż. Tomasz Pyrc – Dyrektor CTT AGH oraz Dominik Kowal – Członek Zarządu INNOAGH przedstawili szeroki wachlarz możliwości, jakie niesie ze sobą realizacja ww. projektów.

W prezentacjach zostały przedstawione kwestie związane m.in. z możliwością finansowania:

- analiz gotowości wdrożeniowej, analiz freedom to operate oraz analiz marketingowych,

- badań stanu ochrony oraz ochrony krajowej i zagranicznej własności przemysłowej,
- wyceny własności intelektualnej,
- udziału w targach krajowych i zagranicznych,
- analizy możliwych ścieżek komercjalizacji.

Spotkanie było również okazją do interesującej dyskusji dotyczącej różnych aspektów komercjalizacji rezultatów prac naukowo-badawczych.

CTT AGH i INNOAGH zapraszają naukowców do współpracy.



Narodowe Centrum
Badań i Rozwoju



INNOAGH

Agnieszka Wójcik, Dominik Kowal
Centrum Transferu Technologii



Fot. Z. Sulima



**OD 28 MARCA BIBLIOTEKA GŁÓWNA ZAPRASZA
NA WYSTAWĘ PT. „CIEPŁA ENERGIA”**

PRZYGOTOWANĄ WE WSPÓŁPRACY Z PGNIG S.A. ZIELONA GÓRA

WYSTAWA BĘDZIE PREZENTOWANA W SALI WYSTAWOWEJ NA I PIĘTRZE



Cichy zabójca – czyli o jamie ustnej

Już w czasach starożytnych ogólny stan zdrowia oceniany był na podstawie stanu jamy ustnej. Świadczy o tym szereg przykładów, takich jak przypadek targów niewolniczych w Rzymie p.n.e., gdzie stan uzębienia mówił o zdrowiu potencjalnego heloty.

W czasach współczesnych, mimo ogromnego postępu medycyny, stan zdrowia jamy ustnej u ludzi pozostawia wiele do życzenia. Dlaczego tak się dzieje, co ma wpływ na nasze zdrowie, jak ważne są działania profilaktyczne postanowiła sprawdzić Grupa Naukowa Pro Futuro zapraszając na wykład Panią dr hab. n. med. Jolantę Pytko-Polończyk – Sekretarza Generalnego



foto: Piotr Polończyk

Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. Wykład o wymownej tematyce: „Cichy zabójca. Jama ustna – niedoceniony obszar współczesnej medycyny” odbył się 11 marca 2014 roku na terenie AGH.

Na początku wykładu słuchacze zostali zapoznani z historią powstania stomatologii, zaczynając od Hipokratesa – ojca medycyny, przez Antoniego van Leeuwenhoeka, któremu przypisuje się odkrycie bakterii, aż po lata 50. ubiegłego stulecia, kiedy podczas Światowego Kongresu Dentystrycznego zaakceptowano problem „zakażenia ogniskowego”. Przyczyną powstawania zakażeń ogniskowych są procesy patologiczne w jamie ustnej, takie jak próchnica zębów, martwe zęby czy zapalenie dziąseł. Wykład miał na celu uświadomienie, że zdrowe zęby i dziąsła mają wpływ na zdrowie i ogólną kondycję całego organizmu. Jama ustna stanowiąca specyficzny ekosystem posiada stałą mikroflorę, której naruszenie często prowadzi do



foto: Piotr Polończyk

wystąpienia ognisk zapalnych, mogących być przyczyną bólów głowy, a nawet wstrząsu septycznego czy zapalenia wsierdza. Oznacza to, że choroby przyzębia, próchnica, czy utrata własnych zębów są nie tylko sprawą stomatologów, ale między innymi internistów, kardiologów, nefrologów, a stomatologię należy postrzegać interdyscyplinarnie.

Pani docent Jolanta Pytko-Polończyk dokładnie wyjaśniła ścisłą korelację zdrowia jamy ustnej ze zdrowiem organizmu. Jednak największe wrażenie na audytorium zrobiła seria klinicznych przypadków i patologicznych zmian występujących w jamie ustnej pacjentów, które doprowadziły do bardzo poważnych chorób, a w niektórych przypadkach do śmierci. Wtedy też zrozumiał stał się wymowny tytuł wykładu.

Na zakończenie słuchacze dowiedzieli się jak ważna jest profilaktyka, zarówno domowa, jak i profesjonalna. Zdrowie jamy

ustnej nie zależy tylko od działań naprawczych stomatologów, ale przede wszystkim od działań profilaktycznych jednostek, które wynikają z **solidnej edukacji**.

Ożywiona dyskusja i duża liczba pytań potwierdza celowość wykładu, bowiem zgodnie z przytoczonymi przez prelegentkę słowami – „zdrowie zaczyna się od zębów”.

Aleksandra Grzywa
Grupa Naukowa Pro Futuro



Grupa Naukowa
Pro Futuro



foto: Piotr Polończyk

Kalendarium rektorskie

10 lutego 2014

- Podpisanie listu intencyjnego z firmą Honeywell, działającą w przemyśle chemicznym, petrochemicznym, maszynowym i lotniczym. Współpraca dotyczyć będzie wspólnych projektów badawczych, badań materiałów i korozji.

13 lutego 2014

- Spotkanie członków Konsorcjum KIC InnoEnergy, Bruksela, Belgia.

14 lutego 2014

- Uroczystości nadania przez Politechnikę Śląską w Gliwicach tytułu doktora honoris causa gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczykowi, Rektorowi-Komendantowi Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

17 lutego 2014

- IX Konferencja Naukowo-Techniczna „Ochrona środowiska w energetyce”, Katowice.

18 lutego 2014

- Spotkanie członków Komitetu Sterującego konsorcjum KIC Raw Materials, AGH.

19 lutego 2014

- Prezentacja oferty wsparcia komercjalizacji wyników badań projektu pt. „*Identyfikacja i komercjalizacja wybranych innowacyjnych technologii biomedycznych tworzonych w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*”, realizowanego w ramach programu „Spin-Tech” NCBR, którego beneficjentem jest INNOAGH oraz Inkubator Przedsiębiorczości MNiSW.

20 lutego 2014

- Spotkanie z podsekretarzem stanu w MNiSW prof. Jackiem Gulińskim, Warszawa.

21 lutego 2014

- Wykład Dyrektora Generalnego Komisji Europejskiej ds. Energii Dominique Ristori dot. energetyki i ochrony środowiska, AGH.
- Spotkanie z prof. Akito Takasaki oraz goszczącą w AGH grupą japońskich studentów z Uniwersytetu Technicznego Shibaura w Tokio.
- Posiedzenie Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – Politechnika Łódzka.

24 lutego 2014

- Otwarcie instalacji do produkcji długiej szyny w ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej. Produkcja 120-metrowych szyn (dotychczas 30 m) przyczyni się do modernizacji infrastruktury kolejowej w Polsce i zwiększenia bezpieczeństwa w transporcie kolejowym.
- Uroczyste zakończenie plebiscytu Dziennika Polskiego – „Krakowianin Roku 2013”, połączone z rozdaniem nagród.

26 lutego 2014

- XXIII Szkoła Eksploatacji Podziemnej, organizowana przez PAN IGSMiE oraz KGP WGiG AGH.

27 lutego 2014

- Konferencja „Made in Kraków. Partnerstwo dla Rozwoju Miasta Krakowa w kontekście branży usług”, Urząd Miasta Krakowa.

28 lutego 2014

- „Horyzont 2020 – nowy program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji”, Konferencja w Politechnice Śląskiej, Gliwice.
- Spotkanie Rady Programowej Międzynarodowego Forum Górskiego.

3 marca 2014

- Spotkanie z Ministrem ds. Handlu i Inwestycji Wielkiej Brytanii Lordem Ianem Livingstonem i brytyjskimi przedsiębiorcami oraz udział w obradach Okrągłego Stołu podczas pierwszego dnia Mega Misji handlowej do Europy Wschodzącej, organizowanej przez Ambasadę Brytyjską, UK Trade and Investment oraz małopolskie władze regionalne, Kraków.
- Spotkanie z przedstawicielami ArcelorMittal Poland związane z opracowaniem technologii zagospodarowania odpadów wytwarzanych w trakcie produkcji hutniczej.
- Uroczysta inauguracja roku dla 95 studentów z Narodowego Technicznego Uniwersytetu Nafty i Gazu w Iwano-Frankowsku na Ukrainie, rozpoczynających studia II stopnia na wybranych kierunkach na WGGiŚ, WGGiOŚ, WWNiG, na podstawie umowy pomiędzy AGH a NTUNG o podwójnym dyplomowaniu.

4 marca 2014

- Spotkanie z gośćmi z Chińskiej Republiki Ludowej oraz osobami odpowiedzialnymi w AGH za współpracę z Chinami, z okazji powitania Nowego Roku Chińskiego.
- Spotkanie z przedstawicielami Heyu Leisure Holidays Corporation z oddziałów w Chinach i Malezji w sprawie współpracy w zakresie kształcenia absolwentów AGH w Chinach.

5 marca 2014

- Uroczyste otwarcie przebudowanej Biblioteki Głównej AGH.
- Spotkanie konsultacyjne kierowników Katedr UNESCO w Polsce, z udziałem Sekretarza Generalnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO prof. Sławomira Ratajskiego, organizowane przez CMPTIE AGH-UNESCO.

6 marca 2014

- Spotkanie z Prezesem PGE Markiem Woszczykiem, Warszawa.
- Seminarium Rady Młodych Naukowców z cyklu „Mechanizmy finansowania badań młodych naukowców w Polsce”, AGH.

7 marca 2014

- Promocje Doktorskie, AGH.
- Spotkanie z przedstawicielami spółki energetycznej KOSOP z Korei.

Informacje Kadrowe

Na stanowisku profesora nadzwyczajnego zostali zatrudnieni:

- dr hab. inż. Andrzej Kosecki
Wydział Górnictwa i Geoinżynierii
- dr hab. inż. Sławomir Gruszczyński
Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji
- dr hab. inż. Przemysław Krehlik
Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji
- dr hab. inż. Tomasz Barszcz
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
- prof. dr hab. inż. Jarosław Kozaczka
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki

Tytuł profesora nauk fizycznych otrzymał:

- dr hab. Bartłomiej Szafran
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej

Tytuł profesora nauk o Ziemi otrzymali:

- dr hab. Witold Alexandrowicz
Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska
- dr hab. inż. Adam Walanus
Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

Tytuł profesora nauk technicznych otrzymała:

- dr hab. Zofia Kalicka
Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej

Stopień doktora habilitowanego nauk fizycznych uzyskał:

- dr Tomasz Ślęzak
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej

Stopień doktora habilitowanego nauk o Ziemi uzyskał:

- dr inż. Adam Postawa
Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

Stopień doktora habilitowanego nauk technicznych uzyskali:

- dr inż. Piotr Małkowski
Wydział Górnictwa i Geoinżynierii
- dr inż. Aleksander Byrski
Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji
- dr inż. Marek Kisiel-Dorohinicki
Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji
- dr inż. Tadeusz Pająk
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
- dr inż. Janusz Piechowicz
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
- dr inż. Tomasz Lipecki
Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska
- dr Beata Grabowska
Wydział Odlewnictwa
- dr inż. Maria Maj
Wydział Odlewnictwa
- dr Piotr Żabiński
Wydział Metali Nieżelaznych
- dr inż. Tomasz Śliwa
Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu
- dr inż. Marek Karkula
Wydział Zarządzania

- dr inż. Alina Kozarkiewicz
Wydział Zarządzania
- dr inż. Tadeusz Pindór
Wydział Zarządzania
- dr Katarzyna Zarębska
Wydział Energetyki i Paliw

Na podstawie materiałów dostarczonych przez
Dział Kadrowo-Płacowy



Akademia Górniczo-Hutnicza
im. Stanisława Staszica w Krakowie

ogłasza

XV KONKURS o nagrodę imienia Profesora Antoniego Rodziewicza-Bielewicza

za wybitne prace naukowe, obejmujące zagadnienia mieszczące się w zakresie hutnictwa i dyscyplin ściśle związanych, zawierające elementy nowości w stosunku do aktualnego stanu wiedzy, nauki i techniki w świecie.

Do konkursu mogą być zgłaszane prace naukowe, opublikowane nie wcześniej niż 3 lata przed datą zamknięcia konkursu.

Konkurs dostępny jest dla pracowników AGH.

Szczegółowy Regulamin Konkursu, uchwalony został przez Senat AGH w dniu 14 grudnia 2011 (uchwałą nr 181/2011).

Jury może nie przyznać nagrody, jeżeli przedłożone prace nie reprezentują odpowiedniego poziomu naukowego.

Prace należy składać do
Przewodniczącego Jury Konkursu
do dnia 30 kwietnia 2014 roku
w Sekretariacie

Katedry Plastycznej Przeróbki Metali WIMiIP AGH,
pawilon B-4, I piętro, pokój 114.

Przewodniczący Jury Konkursu
Prof. dr hab. inż. Janusz Łuksza

Kilka pytań do absolwenta AGH

Dr inż. Joanny Chwiej

laureatki ostatniego konkursu programu POMOST, skierowanego do rodziców wracających do pracy naukowej



Jest Pani absolwentką Wydziału Fizyki i Techniki Jądrowej AGH. Studia doktoranckie ukończyła Pani na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH i obecnie pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Fizyki Medycznej i Biofizyki WFiS AGH. Dlaczego wybrała Pani model kariery naukowej, czym się Pani kierowała?

Według mnie największą zaletą pracy naukowej jest możliwość prowadzenia badań w zakresie własnych zainteresowań. Bardzo ważna jest również znacznie większa, w porównaniu do innych zawodów, samodzielność. W pracy naukowej rzadko mamy do czynienia z rutyną, a konieczność ciągłego poszerzania wiedzy teoretycznej i praktycznej pociąga za sobą rozwój intelektualny.

Czy łatwo jest łączyć rolę naukowca, kobiety i matki?

Myślę, że łączenie każdej pracy zawodowej z rolą mamy nie jest rzeczą prostą. Aktywność zawodowa matki wymaga ogromnego poświęcenia nie tylko samej kobiety, ale całej rodziny. Dla mnie w pracy naukowca najtrudniejsze są wyjazdy, które stanowią na pewno duże obciążenie dla dzieci, ale są też niezbędne z punktu widzenia rozwoju naukowego.

Co jeszcze powinno być uregulowane zdaniem Pani, aby praca naukowa nie kolidowała z życiem rodzinnym zwłaszcza kobiet?

Trudno mówić tutaj o konkretnych uregulowaniach. Myślę, że pracując naukowo w wielu sytuacjach może być nam łatwiej pogodzić opiekę nad dziećmi z aktywnością zawodową. Wynika to chociażby, z tego, że bardziej elastycznie, w zależności od potrzeb, możemy za zgodą przełożonego kształtować swój czas pracy.

Jakie są Pani najbliższe plany badawcze i jak będzie wyglądała realizacja projektu badawczego?

Planów badawczych jest wiele i nie przesadzę na pewno, jeśli powiem, że starczyłoby ich na dekadę przy założeniu zaangażowania w ich realizację, co najmniej, kilkoosobowego zespołu. Te najbliższe związane są z realizacją dwóch projektów badawczych (projekt NCN i projekt POMOST

FNP), którymi aktualnie kieruję. Oba realizowane są wraz z Zakładem Neuroanatomii Instytutu Zoologii UJ we współpracy z europejskimi ośrodkami synchrotronowymi. Pierwszy dotyczy wykorzystania nowoczesnych metod spektroskopowych w badaniach patogenez, czyli przyczyn powstawania oraz przebiegu padaczki. Drugi z kolei, finansowany w ramach programu POMOST, dotyczy badania mechanizmów działania diety ketogenicznej w mózgu dotkniętym padaczką. Oba projekty realizowane są z użyciem technik bazujących na własnościach promieniowania synchrotronowego, a ponieważ Polska jeszcze źródłem generującym takiego rodzaju promieniowania nie dysponuje, realizacja założonych w projektach celów będzie wiązała się z udziałem w sesjach pomiarowych w ośrodkach synchrotronowych w Niemczech i we Francji.

Do VIII edycji konkursu zgłoszono 113 wniosków, a do drugiego etapu zakwalifikowało się 35 badaczek. Zarząd FNP wyłonił 15 laureatek, które będą prowadzić badania w dziedzinach Bio, Info, Techno. Co spowodowało, że właśnie Pani została laureatką?

Trudno mi wypowiadać się w imieniu recenzentów czy panelu eksperckiego. Przypuszczam jednak, że istotne znaczenie miała tutaj tematyka, którą zajmować się będziemy w projekcie. Grant dotyczy jednego z najczęściej występujących schorzeń układu nerwowego, jakim jest padaczka. Mimo wielu lat badań i olbrzymiego postępu medycyny, u bardzo wielu cierpiących na padaczkę pacjentów wciąż występują nawracające i oporne na wszystkie dostępne obecnie leki przeciwdrgawkowe napady epileptyczne. Dlatego też istnieje konieczność poszukiwania innych, alternatywnych metod leczenia choroby, a jedną z nich może być dieta ketogeniczna. Dieta ta opiera się w głównej mierze na tłuszczach, a podczas jej stosowania w organizmie mamy do czynienia ze stanem podobnym, jak w czasie długotrwałego głodzenia.

W projekcie badane będą mechanizmy, poprzez które dieta ketogeniczna zmniejsza częstość występowania i czas trwania napadów padaczkowych, a także może prowadzić do wyleczenia epilepsji (bra-

ku nawrotów drgawek). Uzyskane wyniki mogą istotnie wpłynąć na postęp w badaniach mających na celu wykorzystanie diety ketogenicznej jako czynnika neuroprotektynowego, czyli zwiększającego przeżycie komórek nerwowych w warunkach patologicznych, takich jak urazy mózgu, udary czy schorzenia neurodegeneracyjne.

Poza problematyką badawczą duże znaczenie dla sukcesu w procesie selekcji miał prawdopodobnie również fakt, że projekt będzie realizowany w ramach interdyscyplinarnej współpracy kilku jednostek (Zakład Neuroanatomii Instytutu Zoologii UJ, ANKA i SOLEIL), a także dotychczasowe doświadczenie i dorobek naukowy w zakresie proponowanej tematyki całego zespołu realizującego projekt.

Jak Pani ocenia koncepcję konkursu POMOST i jakie Pani zdaniem inne konkursy mogłyby pomóc młodym badaczom na początku kariery naukowej?

Według mnie założenia programu POMOST, skierowanego do rodziców wracających do pracy naukowej po przerwach związanych z opieką nad dzieckiem, były naprawdę bardzo dobre. Dlatego tak bardzo szkoda, że VIII konkurs, którego jestem laureatką, był równocześnie ostatnim konkursem w tym programie. Jeśli chodzi o inne programy skierowane do młodych uczonych, to możliwości aktualnie jest bardzo wiele, a szukając programu odpowiedniego dla siebie warto, na początek, zajrzeć do znajdującego się na stronie MNiSW „Przewodnika po stypendiach, konkursach i programach dla młodych naukowców”.

Jeden znaczący sukces już Pani osiągnęła. Co jest teraz Pani największym marzeniem?

Moim największym marzeniem jest móc wykonywać prace badawcze tutaj, u nas, w AGH, w doskonale wyposażonym laboratorium i z zespołem doświadczonych, zaangażowanych w swoją pracę badaczy.

Dziękując za rozmowę życzę Pani dalszych sukcesów naukowych i osobistych oraz realizacji planów.

Małgorzata Krokoszyńska

Tablice – pamięć wiecznie żywa – część X

Profesor Aleksander Krupkowski

W tym miesiącu mija 120 rocznica urodzin profesora Aleksandra Krupkowskiego – metalurga i metaloznawcy, pierwszego w Polsce twórcy naukowych metalurgii, profesora Akademii Górniczo-Hutniczej, członka rzeczywistego PAN, autora prac z zakresu teorii procesów metalurgicznych, głównie metali nieżelaznych, oraz fizykochemii i podstaw termodynamiki stopów tych metali.

Aleksander Waclaw Krupkowski urodził się 27 marca 1894 roku w Nadarzinie koło Warszawy, w rodzinie nauczycielskiej. W latach 1904–1905 uczęszczał do V Gimnazjum w Warszawie, jednakże po strajku w 1905 roku kształcił się samodzielnie w zakresie szkoły średniej. W latach 1908–1912 uczęszczał do szkoły realno-handlowej w Petersburgu, po ukończeniu której wstąpił do tamtejszego Instytutu Politechnicznego, studiując metalurgię. W 1917 roku uzyskał tytuł inżyniera. Po powrocie do Polski uczył w latach 1918–1920 chemii w gimnazjum w Łomży oraz w latach 1920–1921 w Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi. W 1921 roku został asystentem, a następnie adiunktem (1923–1930) w Katedrze Technologii Metali Politechniki Warszawskiej. W 1928 roku na podstawie pracy „Badania nad stopami niklu z miedzią”, napisanej pod kierunkiem profesora Witolda Broniewskiego, uzyskał tytuł doktora. Dwa lata później habilitował się na podstawie rozprawy „Mechaniczne własności miedzi”. W tym miejscu należy dodać, że Krupkowski jako młody naukowiec miał możliwość pracy dla Marii Skłodowskiej-Curie. Okoliczność taka była możliwa dzięki temu, że polecił Go prof. Broniewski – metaloznawca – który studiował elektrotechnikę na Uniwersytecie w Nancy (1904–1908) i fizykę na paryskiej Sorbonie (1908–1911), gdzie był uczniem m.in. Marii Skłodowskiej-Curie, a latach 1914–1919 był wykładowcą metalografii na Uniwersytecie Paryskim. W liście skierowanym do Broniewskiego Noblistka tak pisała: „Szanowny Panie, otrzymałam blachy przesłane przez P. Krupkowskiego i uprzejmie dziękuję za okazaną mi w tej sprawie życzliwość. Do Pana Krupkowskiego napiszę z podziękowaniem za trud podjęty”. Czyż można oczekiwać większego wyróżnienia i uznania?

W 1930 roku Krupkowski został mianowany profesorem nadzwyczajnym. W tym

też roku otrzymuje propozycję pracy w Akademii Górniczej w Krakowie. Obejmuje stanowisko kierownika Katedry Metalurgii Metali Nieżelaznych (innych poza Żelazem Metali). Od tego momentu Jego działalność na stałe związała się z akademią. W latach 1936–1939 pełnił funkcję dziekana Wydziału Hutniczego. Prowadził liczne prace badawcze w zakresie metalurgii i metaloznawstwa. Początkowo pracował nad okształceniem plastycznym metali i nad wpływem zgniotu na właściwości mechaniczne. W 1936 roku, wraz z M. Balickim, opracował nową teorię rekrytalizacji, opartą na fenomenologicznym opisie matematycznym. Prowadził badania nad mechanizmem redukcji rudy cynkowej (1932) i nad redukcją tlenków metali (kadmu, miedzi, żelaza, niklu, ołowiu, cynku) węglem i koksem (1936). Wraz z prof. M. Czyżewskim i M. Olszewskim w 1938 roku opracował nową metodę określania reakcyjności koksu za pomocą tlenków metali. Zajmował się także procesem utleniania ciekłych metali (srebra, miedzi, ołowiu,

cynku) oraz korozją tlenową metali w wysokich temperaturach – 1936 rok. W 1939 roku został mianowany profesorem zwyczajnym.

6 listopada 1939 roku w ramach akcji „Sonderaktion Krakau” wraz z profesorami krakowskich wyższych uczelni został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Zwolniony został 6 lutego 1940 roku. Dalsze lata okupacji spędził w Krakowie, ucząc w powstałej w 1940 roku Szkole Technicznej Górniczo-Hutniczo-Mierniczej. Równocześnie prowadził tam tajne kursy Akademii Górniczej w zakresie hutnictwa. Od połowy 1942 roku pracował również w utworzonym wówczas Zakładzie Badań (jako kierownik oddziału metali nieżelaznych w Zakładzie Metali), podległym niemieckim władzom okupacyjnym. Opracował wówczas popularną broszurkę „Metale w gospodarstwie domowym, ich użytkowanie i konserwacja” (1941) oraz w 1944 roku skrypt „Metalografia”.

Po wyzwoleniu włączył się w prace nad reaktywowaniem Akademii Górniczej.



foto: arch. Anny Miałeckiej



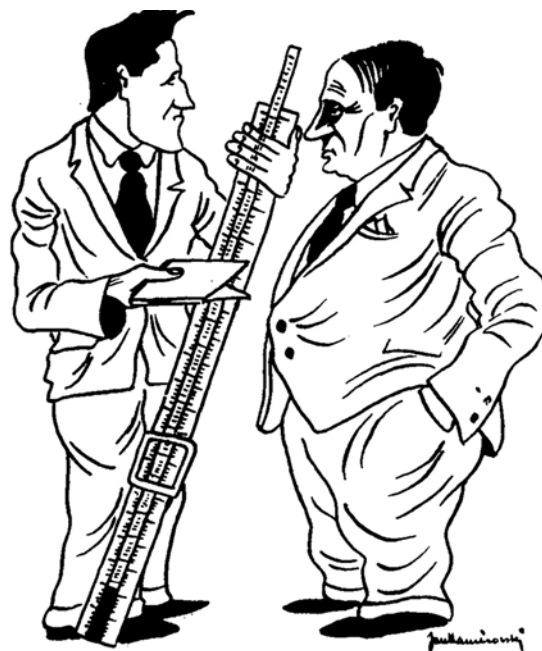
foto: arch. Army Maleckiej

W 1945 roku wraca na stanowisko profesora akademii i zostaje ponownie wybrany dziekanem Wydziału Hutniczego i godność tę piastuje do 1947 roku. Równocześnie był kierownikiem Katedry Metalurgii Metali Nieżelaznych, prowadząc ją do września 1964 roku. Profesor Krupkowski zapoczątkował w Polsce i rozwinął badania w zakresie teorii procesów metalurgicznych. Opracował szereg oryginalnych wzorów i sposobów obliczania zmiany energii swobodnej tych procesów oraz ich stałych równowagi, a następnie zaproponował klasyfikację metali ze względu na ich utlenianie za pomocą dwutlenku węgla i pary wodnej oraz redukcję ich tlenków tlenkiem węgla i wodorem. Opracował ponadto klasyfikację metali ze względu na ich zachowanie wobec wodoru. Profesor wprowadził nową funkcję termodynamiczną – ciśnienie zastępcze, a zastosowaną m.in. do określania innych funkcji termodynamicznych, a zwłaszcza potencjału chemicznego substancji. Pracował, wraz z Władysławem Ptakiem, nad zagadnieniami termodynamiki roztworów rozcieńczonych, określając graniczne stężenie domieszek w czasie rafinacji metali przez świeżenie. Teoretyczne obliczenia zostały potwierdzone doświadczalnie dla procesu usuwania ze srebra domieszek bizmutu, miedzi i ołowiu oraz przy rafinacji ogniowej miedzi w warunkach przemysłowych. Szczególnym osiągnięciem było rozwiązanie równania Gibbsa-Duhema w zastosowaniu do dwu – i wieloskładnikowych roztworów metali, soli i gazów, wykorzystane do interpretacji wyników doświadczalnych dla roztworów dwuskładnikowych i do wyznaczania charakterystyki termodynamicznej roztworów wieloskładnikowych. Kontynuował też prace nad redukcją tlenków metali, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu

ciśnienia na równowagę i kinetykę procesu. Przeprowadził analizę termodynamiczną reakcji tlenków metali węglem w oparciu o reakcję Boudouarda dla układów otwartych i zamkniętych oraz dla układów wieloskładnikowych dwufazowych. Teoretyczne rozważania Krupkowskiego były podstawą dla teorii rektyfikacji metali, m.in. cynku, dzięki czemu uzyskano w skali technicznej cynk wysokiej czystości. Opracowana została także nowa metoda rafinacji kadmu przez rektyfikację, wykorzystywana w przemyśle. Kontynuował wcześniejsze swe prace nad odkształceniem metali plastycznych, wyprowadził równania wyznaczające zależność umocnienia od zgniotu. Opracował metodę określenia zmian kształtu poprzecznego rozciąganych monokryształów oraz metodę wyznaczania anizotropii plastycznej metali, prowadził badania nad stopami miedzi, m.in. nad niskomiedziowymi mosiądzami. Jego niezwykła aktywna działalność naukowa zapoczątkowała prace naukowe z dziedziny podstaw teoretycznych procesów metalurgicznych. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Przyczynił się do szybkiego uzupełnienia kadry inżynierskiej dla polskiego hutnictwa oraz kształcenia młodej kadry naukowej. Szczególną uwagę zwracał na kształcenie kadry naukowej, kierując pracami doktorskimi i habilitacyjnymi 30 naukowców. W ten sposób został przygotowany zespół pracowników naukowych

dla utworzonego w 1962 roku Wydziału Metali Nieżelaznych, na którym kierował Katedrą Metalurgii Metali Nieżelaznych aż do przejścia na emeryturę w 1964 roku. Dzięki tej działalności często określany jest twórcą największej w Polsce szkoły metalurgicznej – szkoły Krupkowskiego, a w niektórych publikacjach można doszukać się określenia „papież polskiej metalurgii”.

Drugim, nie mniej istotnym, terenem działania Krupkowskiego były towarzystwa naukowe. Już w 1934 roku został członkiem Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, a w 1950 roku – Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Dwa lata później na bazie Polskiej Akademii Umiejętności i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego powstaje Polska Akademia Nauk, a profesor zostaje mianowany jej członkiem rzeczywistym. Utworzenie Polskiej Akademii Nauk stworzyło szersze możliwości organizacji bazy naukowej. Już w 1953 roku powstał – w ramach Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN – Zakład Metali, którego kierownikiem został prof. Krupkowski. Poza pracami organizacyjnymi główny wysiłek skoncentrował on na nadaniu odpowiedniego kierunku naukowego tej placówce. Starania jego obejmowały ponadto kompletowanie nowoczesnej aparatury i odpowiednio wyszkolonej kadry. Jego zasługą jest również wybudowanie nowego pawilonu dla Zakładu Metali. Rozwój jakościowy



PROF. DR INŻ. ALEKSANDER KRUPKOWSKI
DR INŻ. MARIAN BALICKI

Karykatura prof. A. Krupkowskiego zaczerpnięta z Wydawnictwa Jubileuszowego 1919–1969 Akademia w karykaturze w opracowaniu Antoniego Wasilewskiego

i ilościowy Zakładu Metali oraz wysoki poziom prowadzonych prac sprawił, że zostaje on przekształcony w samodzielny Instytut Metali PAN, w skład którego weszły dwa duże zakłady i liczne pracownie. W 1964 roku Profesor przechodzi na emeryturę, jednak dalej, bo do 1968 roku, kieruje Zakładem Metali w Krakowie. W 1952 roku został przewodniczącym Komitetu Hutnictwa PAN, który następnie został przemianowany na Komitet Metalurgii. O dużym autorytecie Profesora świadczy jego wybór na prezesa Krakowskiego Oddziału PAN (1959–1965), członka Prezydium PAN (od 1962) i wreszcie na wiceprezesa PAN (1962–1965). Od 1969 do śmierci był Przewodniczącym jego Rady Naukowej.

Dorobek naukowy prof. Krupkowskiego obejmuje publikacje z dziedziny metalurgii, metaloznawstwa, teorii procesów metalurgicznych i przeróbki plastycznej, w tym kilka prac z historii metalurgii, dotyczących polskich metod wytapiania i odsrebrzania ołowiu w XVI wieku. Prace swe przedstawiał na licznych międzynarodowych konferencjach i kongresach. Opublikował – również we współpracy – około 300 prac, w tym cztery książki: „Zasady nowoczesnej metalurgii w zarysie. Czyste metale i ich związki chemiczne” – 1951, „Metalurgia cynku i kadmu” – 1952 i 1954, „Zasady termodynamiki i ich zastosowanie w metalurgii i metaloznawstwie” – 1958, „Podstawowe za-



gadnienia teorii procesów metalurgicznych” – 1974. Był autorem 20 patentów.

Za całokształt prac w dziedzinie metalurgii w 1949 roku otrzymał indywidualną Nagrodę Państwową I stopnia, w 1952 roku zespołową III stopnia za opracowanie stopów miedziano-krzemowych i wprowadzenie ich do produkcji odlewów, zespołową II stopnia za opracowanie i wdrożenie w praktyce przemysłowych wysokowartościowych stopów nieżelaznych – 1955 rok, po raz drugi w 1966 roku nagrodę indywidualną I stopnia za rozwinięcie teorii redukcji tlenków, roztworów i kondensacji par metali. W 1973

roku otrzymał nagrodę specjalną Roku Nauki Polskiej za zbadanie mechanizmu rozpadu metastabilnych faz metalicznych typu α na przykładzie stopów aluminiowo-cynkowych. W uznaniu wybitnych zasług i osiągnięć naukowych profesor otrzymał w 1961 roku doktorat honoris causa na Akademii Górniczej we Fryburgu, a w 1964 roku doktorat honoris causa nadała Mu AGH. Za pracę naukową odznaczony został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I i II kl., Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Medalem Honorowym Francuskiego Towarzystwa Metalurgicznego, tytułem „Zasłużonego Hutnika PRL”. Otrzymał także Medal Tysiąclecia, Złotą Odznakę Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, Złotą Odznakę za pracę społeczną dla Miasta Krakowa. W 1967 roku nadano Mu godność Członka Honorowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, w 1969 roku został Członkiem Honorowym Francuskiego Towarzystwa Metalurgicznego, był również członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Górniczo-Metalurgicznego. Ponadto był członkiem honorowym Zrzeszenia Studentów Polskich i od 1973 roku członkiem honorowym Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej. Rada Wydziału Metalurgicznego – dnia 27 kwietnia 1974 roku – uchwaliła wniosek o wydaniu Medalu Honorowego Wydziału Metalurgicznego AGH oraz ustaliła regulamin jego przyznawania. Pierwszy medal został przyznany prof. Krupkowskiemu.

Od 1952 roku działał jako Przewodniczący Komitetu Hutnictwa PAN i Naczelny Redaktor czasopisma naukowego „Archiwum Hutnictwa” oraz przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach, członek Rad Naukowych Instytutu



Metalurgii Żelaza w Gliwicach i Instytutu Odlewnictwa w Krakowie. Od 1960 roku wchodził w skład Komitetu do spraw Techniki. W 1969 roku został powołany przez Prezesa Rady Ministrów do składu Członków Rady Nauki i Techniki przy Komitecie Nauki i Techniki. W 1969 został mianowany przez PAN Przewodniczącym Rady Naukowej Zakładu Podstaw Metalurgii.

Do legendy przeszły jubileusze, które organizowano na cześć Profesora. W 1958 roku – 26 lutego – w AGH uroczystie obchodzono jubileusz 30-lecia pracy naukowej prof. Aleksandra Krupkowskiego. W auli AGH zebrał się przedstawiciele ministerstw, profesorowie AGH, delegaci innych uczelni i instytucji naukowych, hut, kopalń, fabryk oraz młodzież akademicka. Jubileusz stał się okazją do retrospektywnego przeglądu całej Jego działalności naukowej. W marcu 1964 roku Polska Akademia Nauk uroczystie obchodziła siedemdziesiątą rocznicę urodzin profesora Krupkowskiego. Dla uczczenia tej rocznicy Jego przyjaciele i uczniowie wydali „Księgę Jubileuszową dla uczczenia zasług naukowych Aleksandra Krupkowskiego”, obejmującą kilkadziesiąt prac naukowych autorów polskich i zagranicznych z dziedziny specjalności Jubilatą. W ten sposób uczniowie wyrazili wdzięczność dla swojego nauczyciela za trud przez Niego ponoszony, dokumentując równocześnie Jego owocną działalność dydaktyczną, przyjaciele zaś i koledzy dali wyraz uznania dla twórczości uczonego, badacza i inżyniera, manifestując swą łączność z Jubilatą oraz łączność nauki różnych krajów. Również dziesięć lat później, z okazji Jego osiemdziesiątych urodzin – 27 marca 1974 roku – PAN zorganizowała sesję naukową poświęconą dorobkowi naukowemu profesora.

Profesor Aleksander Krupkowski zmarł 1 maja 1978 roku w Krakowie, w przeddzień jubileuszu 25-lecia instytutu, którego był założycielem. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Dwa lata po



fol. H. Sienicki



fol. H. Sienicki

Jego śmierci decyzją nr 27/80 Sekretarza Naukowego PAN z dnia 7 maja 1980 roku, Instytut otrzymał nazwę „Instytut Podstaw Metalurgii im. Aleksandra Krupkowskiego Polskiej Akademii Nauk”. 16 listopada 2012 roku Instytut obchodził jubileusz 60-lecia. Główne obchody jubileuszu rozpoczęły się w instytucie, gdzie została odsłonięta tablica pamiątkowa dedykowana prof. Aleksandrowi Krupkowskiemu – założycielowi i pierwszemu dyrektorowi. Tablica została odsłonięta przez wnuczkę prof. Krupkowskiego, panią dr Annę Malecką, w asyście Wiceprezesa PAN prof. Marka Chmielewskiego, członka korespondenta PAN oraz Przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Metalurgii i Inżynierii Materiałowej PAN prof. Bogusława Majora, członka korespondenta PAN. Należy dodać, że dr A. Malecka w trzecim pokoleniu kontynuuje związek z AGH. Jest Prodziękanem Wydziału Humanistycznego ds. Współpracy. Również jej ojciec, prof. Wojciech Truszkowski w latach 1959–1971 był wykładowcą na AGH. Był nie tylko ziemięciem prof. Krupkowskiego, ale i kontynuatorem Jego prac, zwłaszcza w zakresie anizotropii metali krystalicznych.

Profesor został zapamiętany jako człowiek głęboko tolerancyjny, nieprzejednany jednak w walce z szarlatanerią naukową. Nigdy nie mówił, że jest dobrym naukowcem, chętnie się natomiast wiedzą prowadzenia ksiąg rachunkowych. Nie należał do żadnej partii i nigdy nie sprzeniewierzył się klarownym zasadom uczciwości. Zawsze głęboko życzliwy ludziom, a tych, którzy zawiedli Jego zaufanie, po prostu wykreślał z grona przyjaciół czy znajomych. „Najwyczejniej przestali dla mnie istnieć” – mawiał.

Anegdotyczne roztrągnięcie profesora niejednokrotnie rozbawiało otoczenie, jak choćby wówczas, gdy pojawił się w instytucie w dwóch krawatach. Innym razem przyszedł w dwu różnych butach – czarnym i brązowym. Każdy to zauważył, jednak nie było odważnych, aby Mu o tym to powiedzieć, w końcu sekretarka odważy-

ła zwrócić uwagę. Profesor wówczas odpowiedział „wie pani co, ja w domu drugą taką samą parę mam”. Znany był również z niechęci do wszelkiego rodzaju imienin i przyjęć. Jednakże na początku lat 60. XX wieku, jako prezesowi PAN, postanowiono zorganizować jakąś uroczystość. Gdy już wszystko było zorganizowane profesor poprosił laboranta p. Adama – zwanego „filozofem”, aby kupił wino – wręczając 500 złotych. Wówczas to była bardzo duża suma, połowa pensji stażysty. Uroczystość trwała, a wina ciągle nie było, po około 2 godzinach wchodził p. Adam i stawia wino na stole. Widząc irytację Profesora z rozbijającą szczerością stwierdził „Czy pan Profesor myśli, że tak łatwo jest kupić wino za 500 złotych? Znalazłem dopiero w «Wierzyńku»”. A należy dodać, że profesor, delikatnie mówiąc, należał do oszczędnych.

W AGH stało się tradycją, że większość pawilonów poświęcano zasłużonym profesorom uczelni. Patronem pawilonu A-2, siedzibie Wydziału Metali Nieżelaznych, jest profesor Aleksander Krupkowski, a na pierwszym piętrze znajduje się tablica Jemu dedykowana. Na kamiennej płycie umieszczono, wykonaną z brązu, płaskorzeźbę głowy i napis:

1894–1978
PROFESOROWI
ALEKSANDROWI
KRUPKOWSKIEMU
NESTOROWI POLSKIEGO
HUTNICTWA
WYCHOWANKOWIE

Wmurowanie tablicy i nadanie imienia było częścią uroczystości związanych z 60-leciem AGH i odbyło się 19 października 1979 roku. Decyzję o takim uhonorowaniu profesora podjęła Rada Wydziału, przy wsparciu środowisk związanych z przemysłem metali nieżelaznych.

Media o AGH

Nowe routery z AGH dla szybszego i tańszego internetu Nauka w Polsce PAP 06.02.2014

Nad routerami nowej generacji, które pozwoliłyby na sprawniejszą transmisję danych w internecie, pracują naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Badacze mają nadzieję, że dzięki ich rozwiązaniom internet mógłby być szybszy i tańszy. Routery to urządzenia, które przekazują dane w internecie. Pełnią rolę węzła komunikacyjnego i służą do łączenia różnych sieci komputerowych. Nad nowymi rozwiązaniami w tym zakresie pracują naukowcy z Katedry Telekomunikacji AGH – Dr Robert Wójcik, który dostał na takie badania grant w ramach programu „Lider”, a także dr Jerzy Domżał. „Opracowujemy routery nowej generacji. Dziś transmisja danych w internecie odbywa się z reguły jedną ścieżką, np. bezpośrednio z Krakowa do Warszawy. Jeśli zastosujemy alternatywne ścieżki, np. przez Katowice, internet ma szansę być szybszy i tańszy. Z rozwiązaniem chcemy dotrzeć nie tylko na polski rynek, ale do krajów Azji, Europy Zachodniej, USA” – mówi dr Jerzy Domżał. Działanie sieci teleinformatycznych w zdecydowanej większości oparte jest na protokole internetowym IP. Protokół ten jest odpowiedzialny za identyfikowanie urządzeń końcowych oraz sprawne przesyłanie informacji pomiędzy nimi. Za pomocą adresów używanych w protokole IP, urządzenia pośredniczące w wymianie danych (routery) wiedzą, gdzie przesyłać konkretne informacje. Aby routery wiedziały jak traktować poszczególne pakiety, w sieciach stosuje się tzw. protokoły trasowania (protokoły routingu). Zapewniają one komunikację pomiędzy routerami i poprzez odpowiednią wymianę informacji doprowadzają do powstania tzw. tablic routingu na poszczególnych routerach. Za pomocą tych tablic, routery wiedzą, gdzie ma być przesłany każdy pakiet.

AGH ostro w górę w rankingu uczelni Webometrics wnp.pl 13.02.2014

Ranking „Webometrics Ranking of World Universities 2013” to jeden z rankingów oceniających popularność i dokonania światowej uczelni. Polska Akademia Górniczo-Hutnicza znalazła się na 384 miejscu po skoku o ponad 100 pozycji w górę. W najnowszej edycji rankingu obejmującej ponad 12 tys. szkół wyższych w pierwszej 500 znalazło się w tym roku pięć polskich uczelni: Uniwersytet Warszawski znalazł się na miejscu 274. Dalej pojawił się Uniwersytet Jagielloński na miejscu 328, a dalej w klasyfikacji znalazły się kolejno poznański UAM, AGH i Politechnika Warszawska. Poza najlepszą pięćsetką wśród notowanych szkół wyższych znalazły się UMK w Toruniu, Politechnika Wroclawska, Politechnika Gdańska, Uniwersytet Śląski, Politechnika Śląska, Uniwersytet Wroclawski, Uniwersytet Łódzki, Politechnika Krakowska, Uniwersytet Gdański oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. AGH znalazła się w gronie 500 szkół wyższych, których aktywność jest najbardziej widoczna w sieci, znalazło się pięć polskich uczelni. To awans z 488 miejsca w poprzednim zestawieniu na pozycję 384. Światowy Ranking Uczelni Webometrics jest przygotowywany dwa razy w roku przez Najwyższą Radę Badań Naukowych w Madrycie (Consejo Superior de Investigaciones Científicas – CSIC). Czołowe miejsca zajmują niezmiennie amerykańskie szkoły wyższe, wyraźnie dominując w pierwszej pięćdziesiątce najlepszych uczelni świata. W tej edycji rankingu najlepszy okazał się Uniwersytet Harvarda, wyprzedzając MIT oraz Uniwersytet Stanforda. Wskaźniki sieciowe zastosowane w rankingu są oparte na i skorelowane z tradycyjnymi wskaźnika-

mi scjentometrycznymi i bibliometrycznymi. Ranking Webometrics dokonuje pomiaru objętości, widoczności i wpływu stron internetowych uniwersytetów, ze szczególnym naciskiem na dorobek naukowy, ale również biorąc pod uwagę inne materiały.

Cement do kości Dziennik Gazeta Prawna 14.02.2014

Wymagania, jakie stawia się przed materiałami służącymi do wytwarzania kostnych implantów, są olbrzymie. Zespół naukowców z AGH stara się im sprostać. Większości z nas ceramika kojarzy się z ozdobnymi filizankami. W świecie nauki jest ona czymś więcej, niż tylko eleganckim sposobem podania herbaty. To z materiałów ceramicznych wykonane było poszycie promów kosmicznych. Miały pochłaniać i błyskawicznie odprowadzać ekstremalne ilości ciepła wydzielanego podczas wchodzenia pojazdów w atmosferę ziemską. Ceramika ma także bardziej przyziemne, co nie znaczy, że mniej istotne zastosowania. Nowoczesne bioceramiczne preparaty implantacyjne mogą bowiem być wykorzystywane w medycynie jako materiały służące do wypełniania ubytków kostnych. Opracowywaniem takich właśnie biomateriałów ceramicznych zajmuje się zespół badawczy pod kierownictwem prof. Anny Ślósarczyk z Akademii Górniczo-Hutniczej. Naukowcom, na których czele stoi pani profesor, udało się w ciągu ostatnich trzech lat opracować, wytworzyć i przebadać 28 preparatów kościotępczych w postaci cementów kostnych o korzystnych właściwościach fizykochemicznych i biologicznych. – Podstawowym wyzwaniem jest znalezienie materiału ceramicznego o takiej wytrzymałości mechanicznej, jaką mają kości – mówi prof. A. Ślósarczyk. Zespołowi z AGH trzy z opracowanych preparatów wydają się najbardziej obiecujące. Ich cechą wspólną jest obecność hydroksyapatytu, związku, który występuje także w kościach. Wykorzystanie związków chemicznych, które już są obecne w naszym ciele, prowadzi do tego, że naturalna kość łączy się z materiałem ceramicznym bez efektów toksycznych czy drażniących – jest to cecha zwana biogodnością. Tę cechę wykazywała już jednak ceramika medyczna poprzedniej generacji oparta na bioceramicie spiekanej. Wtedy implanty kostne o odpowiednim kształcie były tworzone z materiałów ceramicznych, a następnie utrwalane termicznie. Dziś uczeni wymagają od opracowywanych przez siebie preparatów jeszcze lepszych właściwości, a jednocześnie przy projektowaniu muszą brać pod uwagę nawet najbardziej prozaiczne kwestie.

Kolejny sukces AGH Gazeta Krakowska 17.02.2014

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie zajęła najwyższą lokatę wśród polskich uczelni technicznych. Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie może odnotować kolejny sukces. W najnowszej edycji rankingu „Webometrics Ranking of World Universities 2013”, który obejmuje blisko 12 tys. szkół wyższych z całego świata, krakowska uczelnia znalazła się na 384. miejscu, zajmując jednocześnie najwyższą lokatę wśród polskich uczelni technicznych. – W porównaniu do poprzedniego zestawienia AGH odnotowała awans z 488 miejsca, czyli o ponad sto pozycji. W gronie 500 szkół wyższych, których aktywność jest najbardziej widoczna w sieci, znalazło się w sumie pięć polskich uczelni. Ranking Webometrics jest przygotowywany dwa razy w roku przez Najwyższą Radę Badań Naukowych w Madrycie Consejo Superior de Investigaciones Científicas. Czołowe

miejsca zajmują na nim niezmiennie amerykańskie szkoły wyższe. W tej edycji rankingu najlepszy okazał się Uniwersytet Harvarda, wyprzedzając MIT oraz Uniwersytet Stanforda. „Webometrics Ranking of World Universities” jest prowadzony od 2004 roku i uaktualniany co sześć miesięcy. Ranking dokonuje pomiaru objętości, widoczności i wpływu stron internetowych uczelni, z naciskiem na dorobek naukowy (publikacje, wystąpienia na konferencjach, monografie, prace, raporty), ale bierze także pod uwagę inne dokonania (materiały z zajęć, seminariów, warsztatów, biblioteki cyfrowe, bazy danych, multimedia, strony osobiste). Wysoką lokatę w rankingu zawdzięcza AGH właśnie tym dokonaniom.

AGH wykształca unijnych urzędników Gazeta Krakowska 18.02.2014

Wydział Zarządzania Akademii Górniczo-Hutniczej uruchamia pierwsze w Polsce studia podyplomowe związane z kompleksowym przygotowaniem kadr dla urzędów Unii Europejskiej. Zajęcia na kierunku „Urzędnik administracji Unii Europejskiej – kariera w instytucjach unijnych”, rozpoczną się już od tegorocznego, semestru letniego. Nowy kierunek to, zgodnie z informacjami przekazanymi przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, pierwsze tego typu studia w naszym kraju. Celem studiów podyplomowych jest przygotowanie słuchaczy do pełnienia funkcji urzędnika zarówno w administracji publicznej Unii Europejskiej, a także w krajowej administracji rządowej. Absolwenci przygotowani będą do przejścia skomplikowanego procesu rekrutacyjnego organizowanego cyklicznie przez EPSO (The European Personnel Selection Office/ Europejski Urząd Doboru Kard). Istotą tego konkursu jest wyłonienie najbardziej kompetentnych osób mogących zasilić szeregi unijnej służby cywilnej. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w językach polskim i angielskim. Tematyka poruszana podczas zajęć obejmuje m.in. takie zagadnienia jak prawo europejskie, prawo własności intelektualnej i przemysłowej w ujęciu europejskim, polityka Unii Europejskiej, budowanie relacji międzynarodowych, zarządzanie projektem czy zarządzanie personelem. W programie zajęć nie zabraknie także innych, poszukiwanych kompetencji – treningu logicznego i abstrakcyjnego myślenia oraz zwiększenia kompetencji w zakresie komunikacji międzykulturowej i umiejętności ich stosowania w praktyce. Zajęcia na studiach rozpoczną się na początku marca. Kandydaci zainteresowani rekrutacją na ten kierunek czas na zgłoszenia mają do 28 lutego b.r.

AGH wypuszcza książki z magazynów! Lovekrakow.pl 18.02.2014

Kilkadziesiąt tysięcy książek i dwa elektroniczne kioski – tak będzie teraz wyglądać Biblioteka Główna AGH. Uczelnia idzie z duchem czasu i otwiera strefę wolnego dostępu do książek. Samoobsługowa wypożyczalnia ma ułatwić życie studentom i usprawnić kontakt z literaturą. Za generalnym remontem i modernizacją Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej przyszyły też rewolucyjne zmiany w jej funkcjonowaniu. Zamiast angażować bibliotekarza do wypożyczenia każdej książki, studenci mogą zrobić to bez jego pomocy. – Udostępniłiśmy część księgozbioru w ramach tzw. wolnego dostępu. Teraz można swobodnie chodzić między półkami, szukać interesujących nas książek i wypożyczać je samodzielnie – tłumaczy dyrektor biblioteki, Ewa Dobrzyńska-Lankosz. Procedura jest bardzo prosta. Czytelnik wybiera w katalogu interesujący go tytuł i dostaje informację, gdzie dana książka się znajduje. Może podejść do półki, przejrzeć ją i dopiero wtedy zdecydować, czy tego właśnie szukał. – Jesteśmy uczelnią techniczną, więc często wystarczy popatrzeć na wzór, czy zobaczyć jeden rysunek – opowiada Dobrzyńska-Lankosz. Jeśli jednak student zdecyduje się wypożyczyć książkę, musi podejść do jednego z dwóch elektronicz-

nych kiosków. Tam skanuje legitymację i może już wyjść do domu. – Warunkiem jest posiadanie aktywnego konta w naszej bibliotece – przypomina dyrektor. Strefa wolnego dostępu ułatwia też poszukiwanie książek, gdy nie mamy sprecyzowanego tytułu. Można przyjść do biblioteki i po prostu spacerować między półkami, aż znajdzie się coś odpowiedniego. – Przygotowaliśmy też komputery i stanowiska pracy, jak w zwykłych czytelniach, by ułatwić korzystanie z księgozbioru – zapewnia Dobrzyńska-Lankosz. Można więc na miejscu przewertować książki lub zrobić notatki.

Mikro może więcej Dziennik Gazeta Prawna 21.02.2014

Potrzebujemy precyzyjnych robotów, a do tego będą potrzebne również precyzyjne napędy. Na przykład taki, jaki opracował naukowiec z AGH. Ludzkość może spać spokojnie: roboty jeszcze przez długi czas nie będą w stanie nas zastąpić. Zwłaszcza w zadaniach wymagających precyzji. Zadbala o to matka natura, która doskonale wyposażała nas do wykonywania zadań wymagających precyzji. Dobrym przykładem jest ludzka dłoń. Liczba i zakres ruchów, jakie możemy nią wykonać, są oszalałymi i jak na razie nie powiodły się próby stworzenia jej mechanicznego odpowiednika. Do tego maszynieria napędzająca dłonie jest miniaturowa. Cóż, pod względem prędkości obliczeń udało nam się pokonać naturę już kalkulatorem, ale w kwestii mobilności jest jeszcze wiele do zrobienia. W przypadku wielu potencjalnych zastosowań robotów kluczową rolę odgrywa ich rozmiar, dlatego idealnym rozwiązaniem jest konstrukcja urządzeń, które przy niewielkich gabarytach pozwolą na obsługę wielu różnych ruchów jednocześnie. Z takiego założenia wyszedł dr inż. Daniel Prusak z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie wraz z zespołem, do którego należą: dr inż. Grzegorz Karpel, mgr inż. Konrad Kobus i mgr inż. Konrad Gac. Ich wynalazek – piezoelektryczny napęd liniowo-obrotowy realizuje tę zasadę w ten sposób, że umożliwi precyzyjny ruch zarówno w linii prostej, jak i ruch obrotowy. Kluczowe w zrozumieniu zasad działania wynalazku jest pojęcie zjawiska piezoelektrycznego: niektóre materiały pod wpływem ściskania generują prąd. Możemy także mówić o odwrotnym zjawisku piezoelektrycznym, czyli sytuacji, w której pod wpływem przyłożonego napięcia materiał ulegnie skurczeniu. – Dla przykładu mikronapęd piezoelektryczny zbudowany w formie stosu o wielkości małej gumki do ścierania po rozkurczeniu jest w stanie podnieść samochód ciężarowy na wysokość kilkadziesiąt mikrometrów – mówi dr Prusak.

Krakowianie 2013 roku zostali wyróżnieni Dziennik Polski 25.02.2014

Daniel Prusak, Robert Piaskowski, Wioletta Wilimska, Ireneusz Łuczak i Wojciech Kozak – to oni zdobyli najwięcej głosów w plebiscycie „Dziennika Polskiego”. W plebiscycie chcieliśmy uhonorować ludzi związanych z naszym miastem, którzy w ubiegłym roku odnosili sukcesy i zostali dostrzeżeni przez naszych Czytelników. To specjaliści w swoich dziedzinach, dzięki którym Kraków może zmianać się na lepsze. W pierwszej kategorii zwyciężył dr Daniel Prusak z Akademii Górniczo-Hutniczej, który kierował zespołem budującym uczelniany bolid wyścigowy. Wcześniej na AGH konstruował roboty, które zdobyły trzy medale w konkursie Innowacje 2008. – To ogromne wyróżnienie dla mnie zarówno jako krakowianina, jak i naukowca. To jest jednak także wyróżnienie dla całej AGH – zaznaczył dr Daniel Prusak podczas uroczystej gali w restauracji Wierzynek.

Realność dźwięku – to ważne

Fabula, grafika, grywalność – to cechy gier komputerowych, które w największej mierze decydują o ich powodzeniu. Dźwięk, choć pełni w kreowaniu wirtualnego świata równie ważną rolę, był dotychczas traktowany raczej drugorzędnie. Naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej z Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji chcą to zmienić. Pracują nad tym, aby to, co usłyszy gracz, było jak najwierniejszym odwzorowaniem rzeczywistości. Obecnie w grach dźwięk bardzo często jest płaski, przykładowo, zmiana pogłosu przy przechodzeniu pomiędzy różnymi pomieszczeniami nie jest odwzorowana naturalnie. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej – słyszymy nie tylko bezpośredni dźwięk, ale również jego odbicia od ścian, podłoga czy sufitu, dzięki czemu poruszając się po pomieszczeniu słyszymy zmianę akustyki danej przestrzeni w sposób płynny. Dzięki uczynom z AGH dźwięk w grach komputerowych będzie realny i pełny. Stanie się jednym z elementów wirtualnej przygody.

Projekt badawczy RAYAV (Raytracer Audio i Video) realizowany jest przez konsorcjum Akademii Górniczo-Hutniczej i firmy Teyon w programie INNOTECH Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Teyon zajmuje się częścią graficzną, a naukowcy z Zespołu Przetwarzania Sygnałów Katedry Elektroniki AGH częścią akustyczną tego projektu. Podzieleni na dwa zespoły – grupę akustyczną i geometryczną – naukowcy pracują nad rozwiązaniem, dzięki któremu można będzie bardziej realistycznie oddawać środowisko akustyczne w grze. Chcą stworzyć silnik dźwięku przestrzennego do gier komputerowych, który będzie oparty o nowatorskie metody modelowania akustyki, całkowicie inne niż stosowane dotychczas.

To, czym się ten silnik ma wyróżniać, to przede wszystkim modelowanie dźwięku za pomocą metod rozchodzenia się wiązek akustycznych w przestrzeni. Naukowcy chcą zasymulować wszystkie odbicia, jakie zachodzą w przestrzeni wirtualnej, wszystkie zagadnienia związane z transmisją dźwięku przez ściany, drzwi, czy inne przeszkody. Uwzględniają również uginanie się fali akustycznej na krawędziach, co ma znacząco poprawić realizm rozchodzenia się dźwięku generowanego przez źródła ukryte za przeszkodami. Naukowcy chcą symulować większość zjawisk akustycznych, jakie występują w otaczającym nas świecie. – Pracujemy nad tym, aby dźwięk zmieniał się w sposób ciągle wraz ze zmianą pozycji gracza na scenie. Usłyszymy dźwięk dobiegają-

cy bezpośrednio od źródła, ale też ten, który dociera w wyniku serii odbić, transmisji i innych zjawisk fizycznych. Dodatkowo, w celu oddania klimatu akustycznego, charakterystycznego dla danego pomieszczenia, modelujemy zagadnienia związane z późnym pogłosem. Ważne jest, aby ten dźwięk pojawiał się, ale i wygaszał w sposób naturalny – mówi mgr inż. Ireneusz Gawlik.

– Praktycznie rzecz biorąc, tego typu rozwiązania nie istnieją na rynku. Dźwięki są ustawiane przez projektanta gry. Najbardziej zaawansowanym technologicznie rozwiązaniem jest to zastosowane w najnowszej wersji gry Battlefield. Jednakże nawet tam nie jest uwzględniany wpływ lokalizacji postaci gracza w danym pomieszczeniu i całe konkretne pomieszczenie jest przetwarzane w ten sam sposób. W naszym silniku na dźwięk ma wpływ model przestrzenny pomieszczenia, położenie źródła dźwięku oraz słuchacza. Co więcej wszystko może się zmieniać dynamicznie w trakcie gry, zależnie od decyzji gracza i postaci niezależnych – wyjaśnia kierownik RAYAV dr inż. Bartosz Ziółko.

Taki system sprawiłby, że raz nagrany głos mógłby być odtworzony w dowolnym pomieszczeniu w grze i za każdym razem będzie się rozchodził w sposób odpowiedni dla danego otoczenia. Chodzi o to, by zautomatyzować część związanej z dźwiękiem pracy przy produkcji gier komputerowych. Teraz projektant dźwięku musi bardzo wiele efektów modyfikujących dźwięki

ustawiać ręcznie na planszy gry i ustalać moment ich uruchomienia. – Nasze rozwiązanie może nie tylko urealnić wirtualny świat i obniżyć koszty produkcji. Może także wnieść całkowicie nową jakość do gier detektywistycznych i opartych na skradaniu. Powstają już na AGH dwa pierwsze dema gier korzystających z naszego silnika. Wynikami działania projektu są także, poza firmą Teyon, zainteresowani liderzy polskiego przemysłu gier komputerowych Cd Projekt i Techland, z którymi członkowie zespołu prowadzili już rozmowy na temat możliwości zastosowania RAYAVu w ich przyszłych produkcjach – tłumaczy Bartosz Ziółko.

Mimo że RAYAV to projekt badawczy, nasi naukowcy od początku myślą o jego wdrożeniu do produkcji i skomercjalizowaniu. Projektując system starają się przewidzieć, jakie komputery będą dostępne w najbliższym czasie, jaką będą miały moc obliczeniową, aby firmy, które tworzą gry komputerowe, były zainteresowane wykorzystaniem tego produktu przy tworzeniu gier. – Rozumiemy, że rynek gier komputerowych jest bardzo wymagający i oczekuje tylko najlepszej jakości komponentów. Spodziewamy się, że wraz ze wzrostem mocy obliczeniowej sprzętu również takie zagadnienia jak realistyczne przetwarzanie dźwięku będzie częściej dostrzegane i realizowane w komercyjnych produkcjach – zauważa mgr inż. Tomasz Pędzimaż.

Potencjalnym zastosowaniem dla wyników projektu jest również wykorzystanie przy projektowaniu akustycznym budynków. Już teraz dostępne są na rynku narzędzia, w których modeluje się wirtualne sale koncertowe, aby sprawdzić sposób rozchodzenia się w nich dźwięku. Użycie komponentów stworzonych w ramach projektu pozwoli na odbycie wirtualnych spacerów po tak projektowanych pomieszczeniach.

Do czerwca 2014 roku, kiedy kończy się projekt, system powinien być gotowy do aplikacji w grach. Już teraz kluczowe elementy tego rozwiązania zostały zgłoszone do ochrony patentowej w USA, Kanadzie i Japonii.



foto: Marcin Witkowski

inż. K. Gabis, mgr inż. S. Patka, mgr inż. T. Pędzimaż, mgr inż. B. Miga, mgr inż. K. Baruch, inż. P. Bugiel, mgr inż. I. Gawlik, dr inż. B. Ziółko

Na Euromajdanie skoncentrowała się myśl całej Ukrainy . . .

Rozmowa z prof. dr. hab. Bohdanem Juśkiwem z Wydziału Komunikacji Dokumentalnej i Zarządzania w Rówieńskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym na Ukrainie (w bieżącym roku akademickim Bohdan Juśkiw po raz drugi gości jako Visiting Professor na Wydziale Humanistycznym AGH).

Jest to już Pana druga wizyta na naszej uczelni. Co mógłby Pan powiedzieć o współpracy z naszym wydziałem?

Moją współpracę z AGH zawdzięczam prof. Dariuszowi Wojakowskiemu z Wydziału Humanistycznego AGH, którego poznałem jeszcze w 2006 roku w Rzeszowie.

Po raz pierwszy byłem zaproszony na AGH w 2012 roku. Studenci otrzymali wtedy ode mnie zadanie – napisać pracę zaliczeniową po ukończeniu kursu. Zamierzałem stworzyć z tych prac książkę. Oprócz napisania swojego artykułu, każdy uczestnik kursu czytał i redagował pracę sąsiada. Na stworzenie samej książki wystarczyły dwa zajęcia. Na pierwszych zajmowaliśmy się planowaniem treści i podziałem obowiązków. Na drugich książka była prawie gotowa. Po powrocie do Ukrainy poświęciłem tydzień na poprawę i redakcję tomu. Książka zawiera 300 stron. Jestem z niej i ze studentów bardzo dumny.

Wcześniej współpracowałem już z Lublinem, byłem także na uczelniach w Warszawie, Gdańsku i Olsztynie, ale na AGH podoba mi się najbardziej. Moje odwiedziny polskich uczelni stały się impulsem do nauczania się języka polskiego. Uczyłem się go samodzielnie, czytając polską literaturę i słuchając codziennie książek audio. Po tysięcznej książce zrozumiałem, że mogę już spokojnie rozmawiać po polsku. Przyjechałem do Krakowa w poniedziałek rano i wychodząc z autobusu od razu spotkałem swoje studentki z Ukrainy, które studiują teraz na WH AGH. Od razu poczułem się tutaj jak w domu, co mnie bardzo cieszy.

Proszę opowiedzieć o kursach, które prowadzi Pan na naszej uczelni.

Powiem od razu, że na Ukrainie takich kursów jeszcze nikt nie prowadzi. Bardzo mnie dziwi i cieszy to, że Polacy są zainteresowani tym, co się dzieje w WNP (Wspólnota Niepodległych Państw), a szczególnie na Ukrainie. Prowadzę 2 kursy:

- Media w WNP,
- Kultura medialna WNP.



Kursy te są ściśle powiązane ze sobą. Media w WNP stanowią wprowadzenie do drugiego kursu. Rozmawiamy tutaj o mediach z historycznego punktu widzenia: jak formowały się w czasach historycznych, podczas rozpadu ZSRR i powstawania WNP. Opowiadam także studentom o współczesnym stanie mediów w WNP. Mógłbym powiedzieć, że ten kurs jest łatwiejszy, ponieważ chodzi tutaj wyłącznie o sprawy konkretne, np. o chronologię dziejów na terenach WNP. Natomiast drugi kurs: Kultura medialna WNP – to jest on swoistą kontynuacją kursu pierwszego. Wszyscy pytają: „Co to jest kultura medialna?”, ale nikt nie potrafi konkretnie odpowiedzieć na to pytanie. Staram się to wyjaśnić w trakcie wykładów. Na Ukrainie praktycznie nikt się tym zagadnieniem nie zajmuje. Tylko w Kijowskim Uniwersytecie im. T. Szewczyka coś podobnego jest wprowadzane na Wydziale Dziennikarstwa, ale pod inną nazwą. Nawet w Polsce prawie wszyscy o tym rozmawiają, ale nikt nie mówi konkretnie, na czym to polega. W Rosji są badacze, którzy analizują zagadnienie „kultura – edukacja – media”, ale to tylko jeden aspekt, który nie wyczerpuje całej problematyki.

Pracując w Katedrze Informacji Międzynarodowej w Rówieńskiej Wyższej Szkole Sławistycznej Kijowskiego Uniwersytetu Sławistycznego prowadziłem kurs Analiza treści. W 2006 roku wydałem monografię, której część opublikowano w 2011 roku jako odrębną książkę w Rzeszowie pod tytułem Skomputeryzowana analiza treści.

W ramach kursu Media w WNP zamierzam przeprowadzić wśród studentów badanie socjologiczne, a w ramach kursu Kultura medialna WNP napisać ze studentami jeszcze jedną książkę. Spodziewam się sukcesu.

Czy odczuwa Pan jakąś różnicę między polskimi a ukraińskimi studentami?

Polscy studenci to pragmatycy. Główną ich cechą jest samodzielność i ta cecha chyba formuje się u nich jeszcze w szkole średniej. Wiedzą, że to oni sami muszą się uczyć. Ukraińscy studenci mało czytają, rzadko ktoś zagłębia się w literaturę dodatkową. W Polsce studenci czytają więcej, dzięki czemu wypowiadają się w sposób bardziej rozbudowany i swobodny. Ich samodzielność owocuje tym, że już na 1–2 roku studiów wiedzą, czego chcą. Ponadto są gotowi na przyswajanie nowych treści, w szczególności aktywizują się, kiedy uczenie staje się spersonalizowane, kiedy każdy odczuwa swoją odpowiedzialność. Traktują wówczas studia bardzo poważnie.

Jeśli chodzi o studentów na Ukrainie, to nie są tak zaangażowani, gdyż nasze społeczeństwo nie formuluje potrzeby kształcenia się. Studenci nie wiedzą, czego oczekiwać po ukończeniu studiów.

Należy wspierać studentów, chwalić ich, pomagać im uwierzyć we własne siły i możliwości.

Proszę opowiedzieć coś o Pańskich zainteresowaniach naukowych.

Ukończyłem studia z matematyki stosowanej, jestem doktorem nauk ekonomicznych, dr hab. nauk politycznych. Ale uważam się za dyletanta (śmiech), bo człowiek nie może wiedzieć wszystkiego. Za swoją mocną stroną uznaję logiczne, systematyczne i matematyczne myślenie. Uwielbiam być zwięzły. Jeśli mam odpowiedzieć na pytanie, to odpowiem w 3 minuty – nie lubię rozmawiać o wszystkim i o niczym – jak robi to większość politologów.

W ostatnim czasie najbardziej interesują mnie dwa tematy – media i migracja. Moja praca habilitacyjna poświęcona była procesom migracyjnym w Europie, a zwłaszcza na Ukrainie. Zajmuję się również problematyką wsparcia informacyjnego współpracy transgranicznej Ukrainy oraz zagadnieniami związanymi z metodami informacyjno-analitycznymi.

Jak Pan profesor, jako politolog, widzi sytuację na Ukrainie?

Euromajdan – to tylko małe skrawki Ukrainy o wymiarach kilkuset metrów kwadratowych, ale to tu skoncentrowały się myśli całej Ukrainy i los całego kraju zdecydował się właśnie tam.

Mówiąc o Majdanie, pan profesor pokazuje mi zdjęcia, na których widzę kobietę stojącą przed uzbrojonym korpusem milicjantów; ludzi, którzy zamiast kasków nałożyli na głowy garnki, zamiast tarczy wzięli do rąk znaki drogowe; broń demonstrantów: drewniane kije, różne podręczne narzędzia, samodzielnie wykonane katapulty i proce; widzę kobiety trzymające w rękach plakaty z napisami: „Nie ma cudzych dzieci”. Szczególną uwagę prof. Juśkiw poświęca zdjęciom, na których ukazane jest życie codzienne ludzi na Majdanie i mówi:

Te kobiety, te garnki na głowach, dzieci, opony, flagi – to jest nasza główna i najsilniejsza broń. Najważniejsza i najskuteczniejsza jest tam walka umysłów i pomysłów. Euromajdan stanowi mini-model nowego społeczeństwa, model pragmatyczny (który buduje się po to, by na jego podstawie mogło powstać coś nowego). Musimy zbudować społeczeństwo na kształt Majdanu, w przeciwnym razie stracimy ostatnią szansę na nowe państwo. Majdan sprawił, że

Ukraińcy stali się jednolitym narodem, zmienił ludzi. Ten Majdan, te barykady – to ich świat, ich dom i ich naturalne środowisko. Niektóre kanały telewizyjne otrzymały nakaz pokazywania Majdanu tak, by sprawiał wrażenie, że znajdują się tam wyłącznie bezdomni, a tak naprawdę była tam twórcza inteligencja.

Euromajdan to zjawisko irracjonalne, u podstaw którego jest duch, idea, a nie żądanie wzbogacenia się. W żadnym razie ludzie ci nie wykonywali czyjejś woli, to był po prostu czysto kreatywny bunt emocji. Wszystkie racjonalne plany władzy runęły. Kreatywność pokonała racjonalizm. Teraz mamy szansę znów być wielkim narodem.

Jak postrzegają tę nietłwą sytuację obywatele Ukrainy?

Większość ludzi pozytywnie postrzega Majdan i pokłada w nim duże nadzieje. To musi zjednoczyć naród.

Jak Ukraina odbiera wsparcie Polski oraz innych państw UE i USA w tym konflikcie?

Dzisiaj Ukraina potrzebuje wsparcia i pomocy Zachodu. Ze wszystkich państw najbardziej konkretnie pomagają nam Kanada, Polska i Litwa. Kanada zawsze pomagała, ale ona jest bardzo daleko, a Polska jest blisko i jest stabilna w swoim wsparciu. 29 listopada 2013 roku na cześć podpisania umowy między Europą i Ukrainą został utworzony łańcuch jedności, który przebiegał od Kijowa do granicy z Polską. Na akcję przyszło około 300 tysięcy osób w różnym wieku. Ten łańcuch był skierowany do Polski, a nie do innego kraju, bo sama Polska jest postrzegana przez Ukraińców jako okno do Europy. Co do USA – od nich wiele zależy, bardzo potrzebujemy ich ekonomicznej pomocy. Jesteśmy bardzo wdzięczni każdemu, kto nas wspiera i nam pomaga.

Jak prognozuje Pan dalszy rozwój zdarzeń na Ukrainie?

Nie potrafię nic prognozować i nie wiem, jak to się skończy. Jedyne co wiem na pewno to, że wszystko będzie dobrze.

W toku swoich tegorocznych kursów planuję przeprowadzić dla studentów AGH wykłady „Euromajdan” i „Zachowanie mediów wobec i podczas Euromajdanu”.

I na koniec: czy zamierza Pan kontynuować współpracę z naszą uczelnią?

Z przyjemnością! Jeżeli będzie taka możliwość – skorzystam z niej z radością.

Rozmawiała Anna Bersheda

Studentka I roku SUM Kulturoznawstwa Wydziału Humanistycznego AGH

Nowości Wydawnictw AGH

wybrane pozycje — pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Dominika Katarzyna Szponder-Kořakowska, Kazimierz Trybalski
Nowoczesne metody i urzřdzenia pomiarowe w badaniu wlařciwořci surowców i odpadów mineralnych

W monografii zaprezentowano metody okreřlania wlařciwořci fizycznych, chemicznych i mineralogicznych róźnorodnych surowców i odpadów mineralnych oraz słuźące do tego urzřdzenia pomiarowe. Szczególną uwagę, ze względu na innowacyjnořć metodyki badawczej, autorzy skupili na: skaningowej mikroskopii elektronicznej z mikroanalizą rentgenowskř, dyfraktometrii rentgenowskiej, analizie termicznej, granulometrii laserowej oraz komputerowej analizie obrazów. Ponadto przedstawiono uzyskane przy zastosowaniu tych nowoczesnych metod wyniki badań wlařciwořci fizycznych, chemicznych i mineralogicznych wybranych popiołów lotnych.

W rozdziale pierwszym omówiono zna-czenie metod i urzřdzeń pomiarowych w badaniu wlařciwořci surowców i odpadów mineralnych. Wyniki tego typu badań umoźliwiają ocenę parametrów technologicznych, a tym samym wskazują na moźliwořć gospodarczego wykorzystania surowców bądź odpadów oraz dobór odpowiedniej technologii ich przetwarzania, wzbogacania czy teź użycia. W rozdzia-

le drugim przybliźono metody i urzřdzenia pomiarowe w badaniach fizycznych wlařciwořci surowców i odpadów mineralnych. Opisano sposoby oraz przykłady oznaczania: gęstořci, gęstořci nasypowej, stopnia porowatořci oraz powierzchni wlařciwej. Omówiono analizę granulometryczną. Podano teź przykłady pomiaru składu ziarnowego surowców i odpadów mineralnych. Rozdział trzeci jest poświęcony metodom i urzřdzeniom pomiarowym w badaniu wlařciwořci chemicznych i mineralogicznych surowców oraz odpadów mineralnych. Szczegółowo scharakteryzowano analizy: chemiczną, rentgenowskř i termicznř oraz skaningowř mikroskopię elektroniczną. W rozdziale czwartym przedstawiono kompleksowe procedury badania wlařciwořci popiołów lotnych z wykorzystaniem analizy obrazów i sieci neuronowych. Szeroko omówiono sposoby przetwarzania obrazu (przekształcenia geometryczne, punktowe i morfologiczne). Następnie skupiono uwagę na analizie obrazu, omawiając segmentację, indeksację, wykonywanie pomiarów oraz stosowane oprogramowanie. Autorzy podali przykłady zastosowania analizy obrazów i sieci neuronowych w badaniu wlařciwořci popiołów lotnych.

Praca stanowić będzie cenń pozycję naukowř i poradnikowř zarówno dla studentów szeroko pojętej gospodarki surow-



cami mineralnymi, pracowników uczelni oraz instytutów naukowych i naukowo-badawczych, jak i kadry inżynierjno-technicznej przemysłu mineralnego.

oprac. Joanna Ciągala

(na podstawie recenzji prof. Wiesławy Nocuř-Wczelik oraz prof. Eugeniusza Mokrzyckiego)

E-learning — szkolenia

Centrum e-Learningu AGH zaprasza pracowników uczelni na szkolenia z zakresu e-learningu.

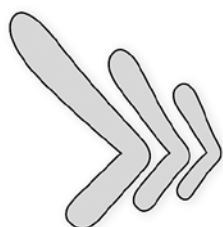
W zwiřzku z moźliwořciř prowadzenia częřci zajęć przy pomocy metod i technik nauczania zdalnego, Centrum e-Learningu AGH zaprasza wszystkich chętnych na szkolenie wstepne wprowadzające do tematu ksztalcenia na odleglořć. Kaźda osoba, która speln wszystkie warunki zaliczenia, otrzymuje certyfikat wydawany przez

Centrum e-Learningu, uprawniający do prowadzenia zajęć online w AGH.

Szkolenia odbywają się w marcu i maju.

Szczegółowe informacje, daty rozpoczęcia oraz plan szkolenia moźna znaleźć na stronie Centrum e-Learningu:

<http://www.cel.agh.edu.pl/szkolenia-edycja-3/>



Disce puer . . .

Potężnemu niegdyś lwu Imperium Brytyjskiego został już tylko koniec ogona w postaci nielicznych posiadłości po dawnych włościach. Ale na naszych oczach rodzi się nowe imperium – Imperium Języka Angielskiego, które zagarnia wciąż nowe obszary. I nic nie wskazuje na koniec jego panowania.

Yang Yuangqing, szef **Lenovo**, nie znał angielskiego prawie wcale, ale gdy **Lenovo** kupiło w 2005 roku znaczną część koncernu **IBM**, Yang przeprowadził się do Północnej Karoliny, zatrudnił angielskiego tutora i nauczył się obcego dotychczas języka.

Lenovo jest jedną z międzynarodowych korporacji, która wprowadziła język angielski jako oficjalny język firmy. Trend ten został zapoczątkowany, jak pisze *The Economist*, w krajach o małej liczbie ludności, ale z globalnymi ambicjami, tak jak stało się to w Singapurze po opuszczeniu w 1963 roku Imperium Brytyjskiego, gdzie angielski uznano za narodową lingua franca, w krajach nordyckich czy Szwajcarii. Takie praktyki rozszerzyły się na duże kraje europejskie i obecnie liczne niemieckie czy francuskie korporacje używają angielskiego w trakcie posiedzeń zarządów oraz do publikowania oficjalnych dokumentów.

Audi ze swoim hasłem „Vorsprung durch Technik” uniemożliwia awans osobom nie znającym dobrze angielskiego, a prezes **Lufthansy** wprowadził angielski jako oficjalny język w firmie w 2011 roku pomimo faktu, że znakomita większość dyrektorów to Niemcy.

Nie ma obecnie żadnej praktycznie alternatywy dla angielskiego jako globalnego języka w biznesie. Jedyny potencjalny konkurent, mandaryński, jest jednym z najtrudniejszych do opanowania języków i na dodatek niezwykle nieprzyjaznym dla komputerów.

Korporacyjny angielski podbija obecnie najbardziej niedostępne dotychczas rejony, jak na przykład Japonię. Gigant handlu internetowego, **Rakuten**, był jednym z pierwszych, który przeszedł na angielski. Za nim poszły **Honda** i **Bridgestone**, producent opon. Zdaniem prezesa **Rakutena** Hiroshi Mikitani’ego angielski ułatwia myślenie, bo jest pozbawiony elementów związanych z podkreśleniem statusu społecznego użytkownika, co jest cechą charakterystyczną dla wielu języków azjatyckich.

Innym powodem przechodzenia na angielski jest to, iż często jest językiem neutralnym przy fuzjach i przejęciach firm; gdy niemiecki **Hoechst** połączył się z francuskim **Rhone-Poulenc** tworząc giganta farmaceutycznego **Aventis**, zdecydowano się wybrać angielski jako język korporacyjny, aby uniknąć konfliktów. Choć bez nich się nie obywa; w 2004 roku pracownicy filii **General Electric** we Francji wygrali proces przeciw swej firmie, zarzucając jej zmuszanie do czytania wewnętrznych dokumentów po angielsku i firma zapłaciła wysoką grzywnę.

W urzędach Unii Europejskiej w Brukseli i Strasburgu pracuje armia tłumaczy, gdyż organizacja ta wciąż udaje, że nie ma wspólnego globalnego języka i każe tłumaczyć każdy dokument z estońskiego na duński, a z duńskiego na chorwacki i łotewski. Cała ta zabawa kosztuje 1,5 miliarda dolarów rocznie i z pewnością można by wydać te pieniądze sensowniej.

W Imperium Języka Angielskiego słońce nigdy nie zachodzi. Ale imperia mają to do siebie, że przemijają. Tu jednak nie widać żadnych symptomów schyłku.

Lucjan Bluszcz

Otwarte e-podręczniki AGH

Otwartość

Otwartość to ważna cecha każdej nowoczesnej instytucji edukacyjnej. Dzięki Otwartym Zasobom Edukacyjnym uczelnia zwiększa własny potencjał innowacyjności oraz wpływa na poziom wykształcenia zarówno swoich studentów, jak i całego społeczeństwa. Otwarta edukacja to także niższe koszty i szansa na usunięcie barier ograniczających dostęp do wiedzy. Dlatego reguła otwartości została wpisana do polityki rozwoju naszej uczelni już ponad 3 lata temu, kiedy jako pierwsi w Polsce uruchomiliśmy repozytorium Otwartych Zasobów Edukacyjnych na poziomie akademickim, czyli Open AGH.

Open AGH e-podręczniki

Od maja 2013 roku pracujemy nad nową odsłoną Open AGH, czyli e-podręcznikami. Jest to nowatorski w skali kraju projekt

własny naszej uczelni. Jego celem jest opracowanie otwartych e-podręczników akademickich oraz platformy do publikacji i dzielenia się nimi. E-podręczniki są przygotowywane przez pracowników AGH zgodnie z Syllabusem AGH, co zapewni ich dostosowanie do oferty dydaktycznej naszej uczelni.

W kwietniu będzie można skorzystać z pierwszych pilotażowych e-podręczników z fizyki i matematyki dla inżynierów. Docełowo obejmą one swoim zakresem całość materiałów z obydwu przedmiotów wykładanych na wszystkich wydziałach naszej uczelni (pokryją sylabusy wszystkich wydziałów w zakresie tych przedmiotów).

Otwartość naszych e-podręczników to także pełna swoboda ich wykorzystywania. E-podręczniki będą udostępnione na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – na tych samych warunkach. Oznacza to, że każdy użytkownik będzie miał prawo do ich kopiowania w całości lub we fragmentach,

rozpowszechniania i dokonywania zmian, pod warunkiem dotrzymania zasad tej licencji. Aby ułatwić nauczycielom akademickim i studentom korzystanie z e-podręczników, wszystkie treści będzie można pobrać w kilku formatach: PDF, ePub na czytniki i urządzenia mobilne oraz w formatach otwartych ODT oraz LaTeX, umożliwiającymi adaptację treści.

E-podręczniki mają budowę modułową – składają się z małych części (które można porównać do cegiełek wiedzy). Dzięki temu, każdy użytkownik będzie mógł w sposób elastyczny wykorzystać te moduły, które są dla niego interesujące. W praktyce oznaczać to będzie, że e-podręczniki mogą być budowane z dostępnych modułów przez każdego użytkownika (np. studenta, wykładowcę, nauczyciela, ucznia) i dostosowane do interesującego go zakresu. Jakość opracowywanych przez AGH e-podręczników gwarantuje proces recenzji i korekty.

Zapraszamy do odwiedzenia pierwszych pilotażowych e-podręczników z fizyki i matematyki w portalu Open AGH e-podręczniki już w kwietniu 2014.

Karolina Grodecka

Forum Kół Naukowych

z okazji Dnia Kobiet...

Marcowe „Forum Kół Naukowych – Spotkania z nauką i sztuką”, które odbyło się 11 marca 2014 roku w AGH, tematycznie zbiegło się z obchodzonym bardziej lub mniej chętnie Świętem Kobiet, a temat przewodni obecny był w obu częściach spotkania. W roli Mistrza spotkania wystąpiła prof. Anna Siwik (Prorektor ds. Studenckich, Wydział Humanistyczny AGH) i w niezwykle interesującym wykładzie pt. „Kobieta – w historii Polski” przybliżyła słuchaczom dowody obecności i udziału kobiet nie tylko w historii Polski, funkcje i role przez nie pełnione na przestrzeni dziejów oraz postrzeganie kobiet w różnych aspektach życia rodzinnego i społecznego. Prezentacja Studentek z KN Filar (Wydział GiG) Katarzyny Błach oraz Justyny Biernat pt. „Aspekty prawne pracy kobiet w górnictwie” koncentrowała się na możliwościach związanych z edukacją, szczególnie na uczelniach technicznych oraz różnych aspektach życia zawodowego Pań zatrudnionych w przemyśle, szczególnie w przemyśle ciężkim.

Część artystyczna spotkania, także zdominowana została przez Kobiety. „Kwartet smyczkowy D-dur nr 21”, Wolfganga Amadeusza Mozarta (dla równowagi) wykonany został przez kwartet smyczkowy z klasy kameralistyki dr Justyny Dudy-Krane i ad. Anny Armatus-Borelli (Akademia Muzyczna w Krakowie), w składzie: Agata Habera – I skrzypce, Klaudia Dzieża – II skrzypce, Celina Baran – altówka, Martyna Sotys – wiolonczela. Koordynatorem części artystycznych naszych spotkań od lat jest prof. Danuta Mroczek-Szlezer (Akademia Muzyczna w Krakowie).

Wszystkim Paniom, które zgodziły się uświetnić swoim wystąpieniem marcowe Forum Kół Naukowych serdecznie dziękujemy i życzymy wszystkiego najlepszego i samych sukcesów życia zawodowym!

„Forum Kół Naukowych – spotkania z nauką i sztuką” to cykl spotkań, które odbywają się z inicjatywy Pełnomocników Rektora AGH ds. Kół Naukowych Pionu Górniczego i Hutniczego w Akademii Górniczo-Hutniczej już od ponad dziesięciu lat. Celem spotkań jest zintegrowanie studenckich kół naukowych działających w ramach obu pionów AGH oraz krakowskich uczelni artystycznych.



fotografie: Małgorzata Śliwka

Europa ćwierćwiecznym busem

wyprawybusem.pl

26-letni bus, 15 państw, 8 osób, około 100 dni, 20000 kilometrów — tak w telegraficznym skrócie można scharakteryzować ekipę projektu podróżniczego „wyprawybusem.pl”. Już od trzech lat ósemka studentów podróżuje razem kolorowym Volkswagensem Caravelle po drogach Europy. Większość z nich obecnie studiuje w Krakowie, a dwójka nawet na naszej uczelni. Bartek — kierowca i busowy mechanik — jest na IV roku Automatyki i Robotyki. Monika, najmłodsza z całej ekipy, studiuje Górnictwo i Geologię na pierwszym roku.

Anna Jaworska: Skąd pomysł na taki sposób podróżowania?

Monika Korbecka: Z konieczności połączenia taniego podróżowania i dużej grupy osób. Trzymamy się taką ekipą już od ponad ośmiu lat. Poznaliśmy się w harcerstwie, gdzie jeździliśmy razem nie tylko na lokalne rajdy, obozy i biwaki, ale i na ogólnopolskie imprezy. Pewnego dnia postanowiliśmy, że to jednak nam nie wystarczy. Stąd wzięła się idea podróży po Europie. Po pierwsze mieliśmy jechać wszyscy, a po drugie miało być tanio. Pewnego popołudnia Klaudia znalazła w sieci filmik chłopaków, którzy starym busem dojechali aż na Gibraltarc. Rozesłała linka do wszystkich i policzyła mniej więcej koszty. Taki sposób podróżowania wydał nam się idealny. Dwa dni później szukaliśmy już busa.

Łatwo było znaleźć coś odpowiedniego?

Bartosz Kud: Nie bardzo. Szukaliśmy przez kilka miesięcy. Interesowały nas tylko 9-osobowe busy, bo tyle nas było w ekipie. Oczywiście liczyła się również cena, która nie mogła być zbyt wygórowana. W końcu w marcu 2011 roku w Rzeszowie znaleźliśmy dobrze wyglądającego Volkswagena T3 Caravelle z 1988 roku, który kosztował 4000 zł. Był najstarszy z nas wszystkich. Mimo wieku sprawował się całkiem nieźle, choć oczywiście musieliśmy włożyć sporo w pracy i jeszcze trochę pieniędzy w to, żeby wyglądał i działał bez zarzutu. Rzeszowska firma B3Studio w ramach sponsoringu okleiła nam busa kolorową folią, a Pok-Ter uszył nam pokrowce z wyhaftowaną na zagłówkach nazwą projektu. Naprawiliśmy skrzynię biegów i rozrząd, własnoręcznie skonstruowaliśmy bagażnik dachowy, żeby gdzieś zmieścić bagaże 7 dziewczyn, no i mogliśmy ruszać w drogę.

Za Wami już trzy wyjazdy.

M: Tak. Na pierwszej wyprawie odwiedziliśmy Słowację, Węgry, Austrię i Czechy. Niestety na trasie do Niemiec popsuł

się bus i po kilkudniowym, przymusowym postoju na czeskiej łące musieliśmy wrócić do Polski rezygnując z dalszej podróży, ale to był tak naprawdę dopiero początek. Pierwsza wyprawa tak nam się podobała, że nawet przez myśl nam nie przeszło, żeby zrezygnować z takiego sposobu podróżowania. Rok później pojechaliśmy więc nieco dalej na zachód. Tym razem dotarliśmy do Niemiec, gdzie byliśmy m.in. w Muzeum Volkswagena w Wolfsburgu, bo chcieliśmy zobaczyć na własne oczy kultowe modele busa, którym podróżujemy. Polecam bar-

bez żadnych problemów udało nam się do niego dotrzeć i po raz pierwszy w życiu stanąć nad brzegiem oceanu.

B: Jeśli już o problemach mowa, to o ile na drugiej wyprawie bus sprawował się bez zarzutu, o tyle na trzeciej było już nieco gorzej. Właściwie to w pewnym momencie naprawy busa musieliśmy wpisać w plan dnia, tak jak śniadanie czy zwiedzanie — któregoś dnia groziłem już, że zepchnę busa do fiordu, tak miałem dość. Na ogół jednak nie były to poważne usterki, choć mieliśmy też awarię alternatora, a nawet któregoś dnia



Wioska św. Mikołaja w Roveniem

for. Adrianna Lampart

dzo, chociaż jestem dziewczyną, bo tam naprawdę nie można się nudzić. Potem pojechaliśmy do Holandii, gdzie skosztowaliśmy prawdziwego żółtego sera, zobaczyliśmy skansen wiatraków i oczywiście słynną Dzielnicę Czerwonych Latarni w Amsterdamie. W Belgii zajadałyśmy się z dziewczynami czekoladą, a chłopcy popijali sobie przeróżne piwka. Najwięcej, bo prawie dwa tygodnie spędziliśmy we Francji. Celem wyprawy był Pointe du Raz — skalisty przylądek nad Oceanem Atlantyckim i na szczęście

złamał nam się drążek od zmiany biegów, co było dla nas totalną abstrakcją i zaskoczeniem. Na szczęście plus podróżowania starym autem jest taki, że jeśli się coś popsuje to wystarczy trochę wiedzy, kawałek sznurka, taśmy, szmatki i prawie wszystko jesteśmy w stanie naprawić. Nie jak w najnowszych modelach, gdzie jeśli padnie komputer pokładowy to jedynym wyjściem jest laweta. Problemy z busem z jednej strony były uciążliwe, ale z drugiej też sprawily, że zeszłoroczna wyprawa była najciekaw-



foto: Adrianna Lampart

Muzeum Volkswagena w Wolfsburgu

sza z dotychczasowych. Na Nordkapp dojechaliśmy na trzech biegach – bez jedyńki, wstecznego i piątki.

M: I drugi raz byliśmy nad oceanem – tym razem Arktycznym. Dotknęliśmy też lodowca, zaglądaliśmy z Preikestolen w granatowe wody Lysefjordu, jechaliśmy słynną Trollstiegen i Drogą Atlantycką, spotkaliśmy się ze św. Mikołajem w Rovaniemi i wiele innych. Skandynawia nas zachwyciła. Zdecydowanie jest najpiękniejszym rejonem Europy, po którym dotąd podróżowaliśmy.

Skoro mówimy o tym, gdzie byliście, to może nieco o planach na tegoroczna podróż?

W tym roku głównym celem wyjazdu są Islandia i Wyspy Owcze. 15 lipca wypływamy promem z Danii – sam rejs zajmie nam dwa dni. „Motywem przewodnim” tegorocznej wyprawy będą żywoły: chcemy zobaczyć słynne islandzkie gejzery, wodospady, wulkany. W planach mamy trekking po lodowcu, obserwację wielorybów, wspinaczkę na szczyt Hekli, rejs po jeziorze połodocowym Jökulsárlón, lot helikopterem nad klifami na Wyspach Owczych. Jeśli uda nam się zebrać odpowiednie wsparcie od sponsorów, być może wejdziemy również do wnętrza wulkanu, bo Islandia jest jedynym miejscem na świecie oferującym taką możliwość, co dla mnie – jako studentki geologii – byłoby naprawdę wielkim przeżyciem. Wszystkie szczegóły są na naszym fanpage na facebooku, gdzie oczywiście zapraszamy – www.facebook.com/wyprawybusempl.

Wspomnieliście o sponsorach. To pewnie jeden z waszych sposobów na obniżenie kosztów wyjazdu?

B: Zgadza się. Pozyskane fundusze zazwyczaj przeznaczamy na paliwo, bo jest to największy wydatek. Ale pieniądze to nie wszystko – również wsparcie rzeczowe jest dla nas bardzo ważne. W tym roku Głównym Partnerem naszej wyprawy jest przewoź-

nik SmyrilLine odpowiedzialny za przeprawy promowe między Danią a Islandią, który zafundował nam prawie darmowy transport na wyspę – płacimy jedynie podatek i drobne opłaty paliwowe. Oprócz tego dostaliśmy też przewodniki od wydawnictwa PAS-CAL, chusty wielofunkcyjne 4Fun, białą termoaktywną SPAIO i kolorowe czapki od firmy ULTER, a firma AUTO-SERWIS z Lubni koło Rzeszowa wykonuje nam darmową konserwację podwozia busa.

M: Oprócz sponsorów dwa podstawowe źródła oszczędności to noclegi i jedzenie. Przez wszystkie dotychczasowe wyjazdy, które trwały w sumie prawie 100 dni, za noclegi zapłaciliśmy 2 razy – łącznie około 15 zł. Jak to możliwe? Po pierwsze korzystaliśmy z portalu couchsurfing, który umożliwia darmowy nocleg u ludzi z całego świata. Po drugie – namiot, oczywiście „na dziko”. Zjeżdżamy gdzieś na boczne drogi tak, żeby nikomu nie przeszkadzać, rozbijamy namiot i tak spędzamy noc. Jeśli chodzi o jedzenie to po prostu zabieramy je ze sobą z Polski. Konserwy, sosy, makaron, ryż, gotowe dania w puszkach. Naj-

droższy z naszych obiadów wychodzi max. 5zł/osobę, a najtańszy nieco ponad 1 zł – ryż z jabłkami. Codziennie jemy coś ciepłego, a nie wydajemy na to fortuny: zamiast odwiedzin w przydrożnych barach zabieramy ze sobą butlę gazową i sami przygotowujemy obiady.

Ile zatem kosztuje Was taki wyjazd?

M: Pierwsza wyprawa wraz z zakupem auta wyszła nas 1000 zł na osobę, z czego 500 zł każdy z nas zainwestował w samochód. Druga – miesiąc w Europie zachodniej – 1500 zł, przy czym około 500 zł z tej kwoty poszło na remonty auta (bo na pierwszym wyjeździe padł nam silnik) i stałe opłaty z nim związane, czyli przegląd, ubezpieczenie itp. Zeszłoroczna Skandynawia to koszt około 2000 zł, który również zawiera prace przy busie zarówno w Polsce, jak i w Norwegii oraz opłaty za drogi i promy. Generalnie są to pieniądze, które każdy z nas jako student jest w stanie w ciągu roku spokojnie wygospodarować. Trzeba tylko chcieć :)

Oprócz Bartka i Moniki w skład ekipy wchodzi jeszcze 6 osób, a co charakterystyczne dla tej grupy – dominuje płeć piękna. Agnieszka Zakonek (farmacja – V rok – CMUJ), Klaudia Rejman (psychologia – V rok – KUL), Magdalena Sitarz (IV rok – dietetyka – CMUJ), Adrianna Lampart (geodezja i kartografia – rok II – Politechnika Wrocławska) – to one sprawiają, że ich projekt tak bardzo wyróżnia się na tle tego typu przedsięwzięć, gdzie na ogół zdecydowanie dominują mężczyźni. Tych drugich u nich w ekipie tylko trzech – Bartek i Maciek Piotrowski (lotnictwo i kosmonautyka – IV rok – Politechnika Rzeszowska) są kierowcami busa i byli na każdej wyprawie, natomiast trzeci chłopak co roku się zmienia. W podróży ICYtrip2014 będzie im towarzyszył Bartek Rydz, z którym również poznali się w harcerstwie już na studiach, tu w Krakowie (Krakowski Harcerski Krąg Akademicki „Diablak”).



Etretat Normandia Francja

foto: Adrianna Lampart

Cyklady zimą są jeszcze piękniejsze

AGH Winter Sail Expedition 2014 („bo nie jest sztuką żeglować latem”)

Zwykle w zimie jeździ się na nartach, zakłada łyżwy na nogi, a jak już człowiek nie ma umiejętności, żeby skorzystać z tych ekstremalnych rozrywek to ubiera się ciepło i bierze pod pachę sanki (wersja uboższa tzw. jabłuszko), idzie na najbliższą górkę i zażywa białego szaleństwa. Są jednak tacy, którzy w zimie wolą żeglować. Oczywiście nie po wodach arktycznych, bo tam jest nieprzyjemnie (choć, kiedyś popływać tam będzie trzeba), ale za to południe Europy jest już całkiem przyjazne dla żeglarskiego stroju. Dlatego też trzeci raz z rzędu, studenci (byli też i pracownicy) z Akademickiego Klubu Żeglarskiego wybrali się na „zimowe” pływanie.

Poprzednie dwie edycje AGH Winter Sail Expedition odbyły się na Adriatyku wzdłuż przepięknego wybrzeża Dalmacji. Za pierwszym razem (2012) w Śibeniku zastał nas śnieg, który spadł tam po raz pierwszy od pięćdziesięciu lat – na szczęście później było już tylko cieplej. Zeszłoroczna wyprawa rozpoczęła się w Zadarze, śniegu co prawda nie było, ale temperatury nie należały do najwyższych. Dlatego też powstała myśl, żeby w tym roku pływać gdzieś dalej na południu. Wybór padł na Czarnogórę. Mieliśmy wypłynąć z Kotoru, ale niestety niedługo po rezerwacji okazało się, że charter łódek w tym terminie jest niemożliwy. Organizator wszystkich trzech rejsów, Wojtek Sajdak, podjął szybkie działania i znalazł łódki w Atenach. I tak 23 lutego ze stolicy Grecji wypłynęło pięć łódek z banderkami AGH i AKŻ.

Po długiej i męczącej podróży autokarem (tylko jeden uczestnik rejsu dotarł na miejsce samolotem) pierwszy etap nie mógł być zbyt intensywny, dlatego komandor – Krzysiek Gębski – wyznaczył punkt docelowy na

owano. Obiekt ten jest przykładem koszarnej architektury rodem z PRL.

Dlatego bez zbyteńnego żalu ruszyliśmy następnego dnia na morze. Tym razem mieliśmy do pokonania spory odcinek, a na do-



Nasze banderki na tle Świątyni Posejdona

foto: Z. Sulima

Sunion – przylądek u południowo-wschodnich wybrzeży Attyki, okraszony malowniczą świątynią Posejdona. Zatoka, w której rzuciliśmy kotwicę stanowi w sezonie letnim punkt wypadowy dla atenczyków. Świątynia, przylądek, na którym się ona znajduje i zatoka są przepiękne, jednak całość tego zestawienia psuje budynek hotelu czy też jakiegoś ośrodka wypoczynkowego, który tam usytu-

datok Neptun pokazał swoje chmurniejsze oblicze, urozmaicając nam drogę dość silnym wiatrem, który na szczęście wiał od rufy, co spowodowało, że nie było zbyt wielu ofiar choroby morskiej. Celem naszym była wyspa Milos, do której dotarliśmy już w nocy. Nocne wejście do spokojnej zatoki otoczonej skałami robiło wrażenie. Wyhuśtani przez fale z ulgą patrzyliśmy na zbliżającą się pirs. Cumowanie, zakupy, kolacja, a później integracja do późnej nocy nie przeszkodziły nam, żeby skoro świt następnego dnia wynająć samochody i ruszyć na zwiedzanie. Luty to w Grecji taka pora roku, która odpowiada naszej późnej wiosnie. Co prawda, ze względu na ciągłe pomruki Neptuna znad morza, nie dało się zwiedzać wyspy w koszulkach z krótkim rękawkiem, ale pogoda była naprawdę cudowna, a widoki, jakie zobaczyliśmy zapierały dech w piersiach. Największą atrakcją turystyczną wyspy jest wioska Tripiti z katakumbami, których nie udało nam się zobaczyć, ale po cóż było schodzić pod ziemię, jak na powierzchni było tak pięknie. W 1820 roku odnaleziono na wyspie posąg Afrodyty, znany jako Wenus z Milo. Dziesięć aut z naszymi załogami przez cały dzień przeczesywało wyspę w poszukiwaniu doznań estetycz-



Malownicza zatoczka na Milos

foto: Z. Sulima

nych, które obecne były na każdym kroku. Przebywanie w Grecji o tej porze roku (zresztą nie tylko w tym kraju, bo w Chorwacji też) to wielka frajda. Oprócz widoków, pogody i wszelkich innych czynników sprawia ją komplety brak turystów. Można do woli napawać się widokami i wszelkimi innymi atrakcjami samodzielnie bez asysty tłumów, które w sezonie licznie nawiedzają te rejony. Tak było na Milos i w każdym innym zakątku, który odwiedzaliśmy.

Po dniu pełnym wrażeń przygotowaliśmy jachty do wyjścia w morze. Tym razem czekał nas nocny przelot na wyspę Ydra. Pogoda była łaskawa, resztki wiatru z zeszłego dnia niosły nasze łodzie bez przeszkód do celu. Fala, która jeszcze kilkanaście godzin temu robiła wrażenie, była już niezauważalna. W godzinach potudniowych rzuciliśmy kotwicę w przepięknej zatoce Mandraki z widokiem na Miramare Hotel, nieopodal portu Ydra.

To była prawdziwa sielanka. Piękne widoki, wymarzona pogoda, rewelacyjna kuchnia w porcie nieopodal, aż żal, że trwało to tak krótko. Następnego dnia po zrobieniu grupowego zdjęcia na tle naszych jednostek zajmujących znaczną część zatoki, ruszyliśmy na północ, żeby jak najbardziej zbliżyć się do Aten. Bardzo umiarkowany wiatr doprowadził nas do portu i wyspy Aigina w Zatoce Saronńskiej. Większości załóg niewiele udało się zobaczyć podczas pobytu na tej wyspie, ponieważ przybyliśmy tam już po zmroku, a wypłynęliśmy dość wcześnie rano. Wspominałem, że o tej porze roku w Grecji nie ma turystów, nie ma też żeglarzy (nie licząc nas

oczywiście), jednak w drodze na Aiginę napotkaliśmy jeden jacht, który później cumował w porcie tuż koło nas. Myśleliśmy, że za chwilę poznamy odważną grecką załogę, tymczasem okazało się, że to bardzo towarzyscy Rosjanie.

Załogi, które wypłynęły wcześniej rano dopłynęły do Aten prawie bez użycia żagli. Natomiast ci, którzy postanowili wypocząć dłużej, mieli już co robić. Wiatr wzmógł się znacznie i trochę sponiewierał te załogi.

Cóż, to był ostatni dzień naszego rejsu. Jeszcze tylko zwiedzanie zatłoczonych do granic możliwości Aten, noc w porcie i zdawanie łódek w strugach deszczu. I tu trzeba się chwilę zatrzymać, zwracając uwagę wszystkim tym, którzy będą się wybierać do Mariny Alimos, żeby wycarterować jacht od greckiego armatora. Warto bardzo dokładnie udokumentować stan jachtu w momencie obejmowania go w posiadanie, ponieważ po zakończonym rejsie naprawdę trudno jest udowodnić, że wykryte po powrocie usterki były już w momencie, kiedy pierwszy raz wchodziliśmy na łódkę.

Tegoroczny rejs był rekordowy. Uczestniczyło w nim pięćdziesiąt osób, rozłokowanych na pięciu łódkach. Duże zadanie logistyczne zostało z powodzeniem zrealizowane, a na pytanie, kto w dzisiejszych czasach organizuje rejsy dla pięćdziesięciu osób w Grecji jest tylko jedna odpowiedź – Akademicki Klub Żeglarski AGH!

Zbigniew Sulima

